№ 90. Sobota, 27 kwietnia (9 maja) 1874. № 90.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE. PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 28 kwietnia (10 maja), — św. Maksima mucz.
W poniedziałek, 29 kwietnia (11 maja),—św. 9 mucz. w Kizicie.
We wtorek, 30 kwietnia (12 maja), — św. Jakowa ap.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 17, zach. o godz. 7 min. 36.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 26 Kwietnia (8 Maja) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	748.7	+ 4.4	96	spokojnie
1	748.6	+ 12.2	52	spokojnie.
9	747.7	+ 8.6	65	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 28 kwietnia (10 maja), — św. Anton. i Izydora.
W poniedziałek, 29 kwietnia (11 maja), — św. Mamerta bisk.
We wtorek, 30 kwietnia (12 maja), — św. Pankracego.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.

W *Gońcu Urzędowym* zamieszczone są następujące telegramy:

Berlin, 23 kwietnia (5 maja). Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył być obecnym wczoraj na przeglądzie wojsk na Kreuzbergu. Następnie u Najjaśniejszych Cesarza i Cesarzowej Niemieckich były dane na cześć Najjaśniejszego Pana obiad i wieczór.

— Dziś rano Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, raczył odbyć przegląd 6-go pułku ułanów Imienia Jego Cesarskiej Mości i zwiedził koszary pułku grenadjerów imienia Cesarza Aleksandra I. Następnie Jego Cesarska Mość raczył przyjmować na posłuchaniu oficerów 6-go pułku ułanów Swego Imienia. O godzinie 2-ej z południa w cerkwi Ambasady Cesarsko-Rosyjskiej odprawione było dziękczynne nabożeństwo z powodu zaręczyn Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, poczem nastąpił obiad familijny. O godzinie 9-ej wieczorem Najjaśniejszy Pan raczył udać się w dalszą podróż do Sztutgardu.

Sztutgard, 24 kwietnia (6 maja). Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył pomyślnie przybyć dziś, o godzinie 3-ej z południa, do Sztutgardu. Na stacji kolei żelaznej Najjaśniejszy Pan był powitany przez Najjaśniejszych Króla i Królowę Wirtembergskich i wszystkich członków Rodziny Królewskiej, oraz przez Ich Cesarskie Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, Wielką Księżnę Aleksandrę Józefównę i Najdostojniejsze dzieci Ich Wysokości.

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, wraz z Wielkim Księciem Piotrem Mikołajewiczem, raczył wyjechać z St.-Petersburga do wewnętrznych gubernij Rosji, dla obejrzenia wojsk, 23 kwietnia, o godzinie 7 minut 15 wieczorem, koleją żelazną Mikołajewską.

—

* Jego Wielkoksiążęca Wysokość Książę Jerzy Meklemburgsko-Strelicki wyjechał 24 kwietnia zagranicę.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, 28 stycznia r. b., Najwyżej raczył zezwolić na ustanowienie w Nowogrodzkiem seminarjum duchownem stypendjum imienia najprzewielebniejszego *Makarego*, biskupa orłowskiego, na koszt procentu od ofiarowanego przezeń kapitału w ilości 1,500 rub., z zastrzeżeniem, aby procenta te, po śmierci ofiarodawcy, były używane na utrzymywanie jednego z lepszych wychowańców seminarjum.

—

Najwyższy Reskrypt,

wydany do głównego pełnomocnika Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, radcę tajnego hrabiego Orłowa-Dawydowa.

Hrabio Włodzimierzu Piotrowiczu. Za Najwyższem zezwoleniem Najjaśniejszego Pana nadana wam była godność głównego pełnomocnika będącego pod Moją opieką Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, dla udzielenia pomocy poszkodowanym w skutku ostatniego nieurodzaju mieszkańcom gubernji Samarskiej. Przy wykonaniu z taką gorliwością przyjętego przez was nader trudnego obowiązku, ustanowiliście na regularnych podstawach rozdział dobrowolnego wsparcia i wpoiliście zaufanie do pożytecznej działalności Towarzystwa. Obecnie miło Mi jest wynurzyć wam szczerą Moją wdzięczność, tak za całkiem skuteczne spełnienie danego wam poruczenia, jak i za gorący udział w tak blizkiej Memu sercu sprawie ulżenia losu nieszczęśliwych.

Pozostaję dla was życzliwą.

Na oryginale Własną Jej Cesarskiej Mości ręką napisano:

„MARJA."

W Pałacu Zimowym,
13 kwietnia 1874 roku.

—

* Najjaśniejszy Pan, 4 marca r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić order św. Anny 2-ej klasy — inżynierowi górniczemu zarządzającemu Wydziałem Polskich Zakładów górniczych Departamentu Górnictwa, radcy kolegjalnemu *Tuczemskiemu 2-mu.*

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Wilnie, 20 kwietnia r. b., otrzymał urlop st.-petersburgski naczelnik miejski, jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant *Trepow*, za granicę, na dwa miesiące.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, z 19 kwietnia r. b., mianowany został dyrektorem z ramienia Rządu w Dyrekcji Towarzystwa kolei żelaznej Nadwiślańskiej, urzędnik do szczególnych poruczeń VI klasy przy Ministrze, radca stanu *Żemczużnikow*, który uwolniony został od zajmowanej przezeń posady dyrektora z ramienia Rządu kolei żelaznej Kozłowsko-Woroneżsko-Rostowskiej, z pozostawieniem na posadzie urzędnika do szczególnych poruczeń przy Ministrze.

—

* Przez rozkaz w wydziale Górnictwa, 30 marca r. b., otrzymał urlop za granicę, inżynier górniczy, zawiadujący zakładem Sławkowskim w zachodnim okręgu górniczym Królestwa Polskiego, radca honorowy *Chlebowski* — na dwa miesiące.

—

* W № 95 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona 29 marca 1874 roku Ustawa udziałowego Stowarzyszenia Simonowskiej rękodzielni przędzenia wełny i wyrobu sukna, które to Stowarzyszenie zakłada się dla utrzymania i rozszerzenia czynności fabryki przędzenia wełny i wyrobu sukna, należącej do moskiewskiego kupca 2-ej gildji, Mikołaja Dymitrowicza Polakowa, a będącej w Moskwie pod №№ 124 i 125, naprzeciwko klasztoru Simonowskiego, w 1 rewirze cyrkułu Sierpuchowskiego.

—

* Towarzysz Ministra Spraw Wewnętrynych, 17 kwietnia 1874 roku, zatwierdził Ustawę Towarzystwa artystów muzycznych w St. Petersburgu.

—

* *Departament Poczt.* Na stacjach pocztowych: *Trostianeckiej*, w powiecie Achtyrskim, w gubernji Charkowskiej, *Korenjewskiej*, w powiecie Rylskim, w gubernji Kurskiej i *Burjińskiej*, w powiecie Putiwlskim, w tejże gubernji, ustanowione zostały przyjmowanie i wydawanie korespondencij: na piewszej—wszelkiego rodzaju, a na dwóch ostatnich—tylko prostej.

Stacje te znajdują się: Trostjanecka—na trakcie od Sum do Charkowa a Korenjewska i Burjińska — przy stacjach tegoż nazwiska kolei żelaznej Kursko-Kijowskiej.

* Warszawski Gubernialny Komplet do obowiązku służby wojskowej podaje do wiadomości, że 23 kwietnia (5 maja) otwarty został Kutnowski Powiatowy Komplet do obowiązku służby wojskowej.

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne, w dniach 18 (30) i 19 (31) marca r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 1-m półroczu r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak Listy Zastawne, jak i kupony za rewersami, z księgi sznurowej wydawanemi od włącznie d. 3 (15) maja r. b. do włącznie d. 28 maja (9 czerwca) r. b. codziennie wyjąwszy święta, od godziny 10-ej z rana do 1-ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia.

Tak Listy Zastawne, jako też kupony płatne, składane być winny obok oddzielnych deklaracij, wyszczególniających je w porządku numerów, z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w Biurze Dyrekcji Głównej na żądanie i interesentom bez płatnie udzielane będą.

Właściciele Listów Zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni należności niemi objęte, o ile sprawdzenie Listów lub kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacane sobie mieć będą od włącznie dnia d. 2 (14) czerwca r. b., t. j. przed terminem 10 (22) czerwca, w którym to dniu należności o jakich mowa dopiero stają się wymagalnemi. 2,495.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 21 kwietnia (8 Maja) roku bież., włącznie, wydała książeczek nowych 116, na które, tudzież na dawniejsze w 1,420 książkach złożono rub. sr. 9,024 kop. 90. Na żądanie 175 uczestników (prócz procentu rub. sr. 45 kop. 99, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 9,544 kop. 70, i umorzyła książeczek 70. Przeto uczestników 25,409, posiada kapitał rub. sr. 883,295 kop. 22½.

* JW. jenerał-gubernator warszawski i dowodzący wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, jenerał-adjutant Kotzebue, w dniu onegdajszym raczył wrócić do Warszawy.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* We czwartek, 25 kwietnia (7 maja), powrócił do naszego miasta JW. jenerał-gubernator, miawszy zaszczyt powitać Najjaśniejszego Pana w Kownie i odprowadzić Jego Cesarską Mość do granicy Pruskiej. Jenerał-adjutant Kotzebue, pragnąc bliżej obeznać się z miejscowemi okolicznościami kraju, powrotną podróż do Warszawy skierował przez gubernje Suwałkską i Łomżyńską, zatrzymując się we wszystkich miastach i ludniejszych miasteczkach i zabawiwszy po jednej dobie w Suwałkach i w Łomży. Jaśnie Wielmożny jenerał-gubernator wszędzie przyjmował naczelników oddziałów wojsk, przedstawicieli miejscowej administracji i obywateli, oglądał konsystujące po drodze wojska, ich kwatery, instytucje rządowe i publiczne i niektóre zarządy gminne.

O ile nam wiadomo, w ciągu lata i jesieni JW. jenerał-gubernator zamierza odbyć podobne objazdy i po innych gubernjach powierzonego mu kraju.

—

Z PŁOCKA.

(Korespondencja Dziennika Warszawskiego).
22 kwietnia (4 maja) 1874 roku.

W sobotę, 20 kwietnia (2 maja), uczniowie gimnazjum płockiego, pod kierownictwem swego nauczyciela śpiewu i muzyki, p. Ziętarskiego, za pozwoleniem zwierzchności gimnazjalnej, urządzili w teatrze miejskim, na korzyść swych towarzyszów niezamożnych, wieczór muzykalno-wokalny, składający się z dość trudnych sztuk na fortepijan, rozmaitych warjacji na skrzypce oraz ze śpiewu chóralnego, na rozmaite głosy, kilku ruskich pieśni narodowych. Pierwszorzędnymi wykonawcami byli: uczniowie fortepijaniści Szyszko, Zalewski, Grabski i Goldflus; soliści: Oraczewski, Puszak i Przyłucki; ten ostatni mający lat 13 wieku, zdumił publiczność swą grą na skrzypcach.

Chór spiewaków, złożony z 22 wyborowych uczniów, doskonale odśpiewał na 4 głosy pieśni ruskie: „Echo," „Przechadzka", „Kosa" i „Cyganie."

W końcu oczom publiczności przedstawił się prześlicznie urządzony przez samych gimnazistów, transparent, z jaśniejącem w błyszczących różnokolorowych ogniach wyobrażeniem cyfry Najjaśniejszego Pana.— Wówczas publiczność powstała z swych miejsc, a zgodny chór śpiewaków zaintonował hymn narodowy „Boże Cesarza chroń," który, na powszechne żądanie, powtórzony został trzy razy; przy czem publiczność wynurzyła swe zupełne zadowolenie młodym artystom grzmotem oklasków.

Dla wieczoru tego publiczność tutejsza okazała spółczucie, i z tego powodu nie można się dziwić, że teatr był pełny. Biorąc zaś w rachubę jeszcze naddatki dobrowolne do opłaty od niektórych osób, przy kupnie biletów i programów wieczoru, oraz liczbę uczącej się młodzieży w tutejszem gimnazjum, którzy prawie wszyscy byli widzami płatnymi, można przypuszczać, że dochód jest dość znaczny.

FELJETON.

Już teraz żaden z feljetonistów warszawskich, nie może rozpoczynać swej perjodycznej pogadanki, o pogodzie. Stała się ona rzeczą tak kapryśną i niestałą, jak najzalotniejsza kobieta: każde słowo wyrzeczone dziś, na jej pochwałę lub naganę, staje się kłamstwem jutro—za godzinę nawet. Niepodobna więc zajmować się taką wietrznicą!

Zamiast przeto rozprawiać o tegorocznym maju i o jego listopadowych rozkoszach,—rozpoczniem dzisiejszy feljeton od najświeższej nowalji scenicznej, oryginalnej czteroaktowej komedji ś. p. Narzymskiego, p. t. „Pozytywni."

Pojawienie się tej sztuki, wywołało dawno nie widziane zajęcie, nie tylko pomiędzy publicznością, która tłumnie gromadzi się na każdą jej reprezentację, lecz również w miejscowej prasie perjodycznej. Dowód to, że autor obrał sobie przedmiot żywotny, mocno obchodzący ogół, że przedstawił nam obraz wyjęty z ram rzeczywistego życia.

Recenzenci warszawscy, zaczeli przedewszystkiem sprzeczać się o to, czy autor miał lub nie miał prawa stawiać pod pręgierzem opinji publicznej i to na scenie, nazwę poważnego systemu filozoficznego, opartego na takich potężnych karjatydach-nauki, jak Comte, Taine, Mill, Littré, Spencer i t. d. i czy godziło się mu w sposob tak pobieżny i w formie tak lekkiej, traktować metodę poważną, posiadającą dziś już licznych zwolenników.

Co do nas, mamy to przeświadczenie, że każdemu autorowi, dramatycznemu zwłaszcza, wolno jest pisać o wszystkiem—byleby pisał dobrze i pod wpłyewm prawdziwego talentu, który nigdy prawie na zupełne bezdroża nie wprowadza, a posiadając wrodzone estetyczne poczucie, ostrzega od podnoszenia a przynajmniej od popierania wszystkiego cokolwiek zdrowy zmysł i gruntowną moralność społeczną obrażać może.

Czytelnicy nie zechcą wziąść nam za złe iż wbrew przyjętemu powszechnie zwyczajowi, nie przytoczymy tu wcale, szczegółowej treści nowej i tak niepospolicie napisanej komedji—lecz czynimy to rozmyślnie—z powowodu że, jak z jednej strony, przytoczenie takie naraziłoby nas na popadnięcie w arcy długą narrację—tak z drugiej znowu, nie dałoby nam lepszego punktu wyjścia, do ocenienia wartości sztuki, nad ten jaki osiągniemy z sumarycznego rzucenia okiem na jej osnowę.

Osnowa zaś ta zależy głównie na dowodzeniu autora a raczej, ściśle rzecz biorąc, na przeprowadzeniu tego dowodzenia w samej akcji komedji, że źli ludzie jeżeli należą do ucywilizowanych warstw społecznych i zamiast siermięg lub łachmanów noszą fraki i rękawiczki, to starają się osłonić egoizm, będący główną i rzeczywistą sprężyną ich działań, maską jakiejś idei lub teorji, uprawniającej lub przynajmniej tłumaczącej takie ich postępowanie. Że jednak p. Narzymski, jako poeta a przeto sam będący jednym z zapaśników służących pod znakiem ideału, pragnął potępić i ukarać taką obłudę w życiu społecznem, zwłaszcza iż ona dziś ujawnia się coraz widoczniej i coraz częściej spotykać się daje, przeto zakończył dzieje swojego utworu tak, że owi egoiści, występujący pod maską *pozytywnych*, gmatwają się sami we własnych sieciach i upadkiem swoim dają jakoby przykład, ostrzegający innych, którzyby po tej samej drodze iść pragnęli.

Czyliż nie prawda, że taka osnowa i taki jej „sens moralny," nie mają w sobie nic nowego, lecz są powtórzeniem odwiecznej i oklepanej już, po bajkach nawet tendencji? A przecież pomimo to, prawdą jest również, że komedja Narzymskiego ma w sobie wiele świeżości i życia. Sprzeczność taka usprawiedliwia się tem, że autor „Pozytywnych" posiada talent prawdziwy. Wszak myśl i piękno w literaturze są tem samem, czem są kwiaty w naturze, — które corocznie odradzając się, na tych samych grzędach, zawsze jednak świeżość i zapach mają. Oprócz jednak, bogactwa myśli i oryginalności a energji w stylu, komedja Narzymskiego posiada jeszcze i sytuacje efektowne. Taką przedewszystkiem jest scena, w której pozytywny Alfred, mający zamiast serca, pugilares do notowania w nim kursów giełdowych— dowiedziawszy się o dożywociu posiadanem przez matkę na posagu zaślubionej przez niego hrabianki Skalińskiej (p. Borkowska), wyrzuca w oczy starej, obłudnej i również jak on sam pozytywnej mamie, że go oszukała haniebnie. Prawda że w scenie tej gra p. Bakałowicz w roli hrabiny Skalińskiej, starej dewodki, obłudnicy i wyrachowanej egoistki, odznacza się nadzwyczajną prawdą i efektownością. Rozmowa Alfreda Choryńskiego (p. Leszczyński) z bratem swoim Leonem (p. Tatarkiewicz), należy również do rzędu scen efektownych.

Widzieliśmy już p. Bakałowicz odtwarzającą postać cokolwieczek podobną, w „Safandułach." I tu i tam, pani B. okazała się niezrównaną aktorką — a jednak w każdej z dwóch ról tak analogicznych, jakże odmienną była! Różnica leżała, nie tylko w przewybornej charakterystyce zewnętrznej—lecz tkwiła zarazem w głosie, w dykcji, w gestach, w wyrazie fizjognomij.

Ujawniwszy wysoką wartość gry pani B. w „Pozytywnych", wyznamy że i inni artyści występujący w tej sztuce, wywiązali się starannie z powierzonego im zadania: P. Romana Popiel, czarowała naiwnością i dziewiczym wdziękiem; wykonała ona swoją rolę, od początku do samego końca, z niezwykłem przejęciem się i taktem.

P. Rapacki udatnie i szczęśliwie pochwycił charakter Dowgiełły. Zrozumiawszy do głębi myśl autora,

Taki przykład dobroczynności przynosi zaszczyt uczniom różnego stanu gimnazjum płockiego, którzy się zgrupowali w tym celu w jedną rodzinę, z zupełnem pojęciem ważnego znaczenia wykształcenia pomiędzy biednymi różnoplemiennymi towarzyszami.

Nie można także pominąć bez pochwały postępowania gimnazistów płockich po za murami szkolnemi; do czego bezwątpienia przyczyniają się zacni pedagogowie, szczególniej zaś nader czynny inspektor gimnazjum męzkiego, któremu rodzice, krewni i opiekunowie uczącej się młodzieży są w tym względzie bardzo wdzięczni.

Ojciec rodziny.

---

* **Przemysł zakładów i fabryk.** W ciągu 1872 r. wyrobiono w gubernji kaliszskiej ogółem rozmaitych produktów, podług cen fabrycznych na sumę 6,337,331 rs., więcej w porównaniu z 1871 r. o 637,331 rs. Liczba funkcjonujących fabryk i zakładów wynosiła 735, a pracujących w nich ludzi 6,832. Z fabryk i zakładów najznaczniejsza cyfra przypada na gorzelnie — 167; na cegielnie—122 i pojedyncze olearnie—118; najmniejsza liczba na fabryki zapałek fosforycznych—2, na fabryki fortepjanów—1 i na znaczne olearnie—1. Zwiększenie działalności fabrycznej w 1872 r. wynikło skutkiem wzmocnienia produkcji gorzelni oraz fabryk wyrobów bawełnianych i półbawełnianych, a zarazem urządzenia w powiecie konińskim: 1) młyna parowego we wsi Siąszyce; 2) fabryki wódek słodkich, likieru i rumu w mieście Koninie; i 3) fabryki wyrobów bawełnianych i półbawełnianych. W powiecie wieluńskim, we wsi Mirkowie, niefunkcjonująca lat kilka papiernia, została znacznie ulepszoną, i od 1872 r. zaczęto w niej roboty około produkowania papieru do pisania. Istniejąca w tymże powiecie, w gminie Radoszewice, fabryka wyrobów szklanych i kryształowych, zaprzestała funkcjonować dla braku w tej miejscowości drzewa i jego drożyzny, lecz były jej właściciel wystawił w gminie Siemkowice takąż samą fabrykę, która od miesiąca grudnia zaczęła funkcjonować. W mieście Zduńskiej Woli, powiecie Sieradzkim, niektóre małoznaczne fabryki wyrobów bawełnianych i półbawełnianych, z powodu drożyzny artykułów żywności i podniesienia płacy robotnikom, zaprzestały funkcjonować, lecz jednocześnie fabryki znaczniejsze wzmogły swą produkcję.

W gubernji Kaliszskiej, w ciągu 1872 r., biletów handlowych i świadectw wykupiono za 71,735 rs. 50 kop.

---

* W 1872 r. **w gubernji siedleckiej** roztrząśnięto w przedmiocie sprzedaży i oddania w zastaw osad — 10 spraw: z tej liczby wypadków uznania niebyłemi umów co do ustąpienia i oddania w zastaw osad włościańskich, było — 6, powrócono poprzednim właścicielom—4.

---

* **Za niepozwolone opuszczenie kraju**, sądy Królestwa Polskiego w 1872 r. wytoczyły 586 spraw i skazały w takowych na karę 261 osób. Z tych 260 osób skazano zaocznie na pozbawienie wszelkich praw i na wygnanie na zawsze z granic państwa, albo w razie samowolnego potem powrotu do Królestwa na zesłanie do Syberji na osiedlenie; jednę zaś osobę, za podżeganie tutejszego poddanego do ucieczki za granicę, skazano do oddania do rot aresztanckich na rok.

---

* **Ceny targowe zboża i innych produktów żywności w mieście Lublinie, od 6 (18) do 13 (25) kwietnia 1874 roku.** Za czetwiert: pszenicy 12 rs. 71 kop., żyta 8 rs. 38 kop., jęczmienia 7 rs. 78 kop., owsa 6 rs. 55 kop., gryki 8 rs. 43 kop., prosa 8 rs. 73 kop., grochu 8 rs. 60 k., kartofli 3 rs. 27 kop., kaszy pszennej 18 rs. 83 kop., jęczmiennej 10 rs. 8 kop., gryczanej grubej 13 rs. 92 kop., drobnej 20 rs. 7 kop., mąki pszennej 1-go gatunku 13 rs. 50 kop., 2-go gatunku 11 rs. 5 kop., mąki żytniej 1-go gatunku 9 rs. 41 kop., 2-go gatunku 8 rs. 38 kop.; za funt: chleba pytlowego $3^1/_2$ kop., razowego $2^1/_4$ kop., wołowiny 8 kop., cielęciny $7^1/_2$ kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny $7^1/_2$ kop.; za pud: siana 45 kop., słomy 30 kop. (*Dziennik Gub. Lubelski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Ciągnienie 4-ej klasy 122-ej Loterji Klasycznej, odbywać się będzie w dniu 3 (15) i 4 (16) maja r. b., od godziny 10-ej z rana, w sali Banku Polskiego.

---

* **Tydzień giełdowy.** Nastrój giełdy warszawskiej w początku zeszłego tygodnia uwydatniał się w silnej dążności sprowadzenia kursów weksli zagranicznych niżej stanowiska końcowego poprzedzającego perjodu giełdowego. W kierunku tym przez 2 dni tranzakcje się poruszały, ale dalej utrzymać się on nie mógł, już to z powodu nadchodzących niekorzystnych notowań berlińskich, już to z przyczyny, że giełda petersburgska otrząsnąwszy się z gwałtownych wysileń dla operacij zapisowych porobionych, w poszukiwaniu pokryć swoich zobowiązań, kursy wszystkich dewiz ciągle podnosi, co razem jaknajniepomyślniej na ustosunkowanie się naszej waluty oddziaływa. Jakkolwiek w Warszawie w biegu tygodnia wracające kapitały tutejsze ściągnięte do Petersburga dla kompletowania sum zapisowych, stan ogólny rynku pieniężnego poprawiły, to jednakże tendencja zwyżkowa górę brała i codziennie robiła postępy, tak, że z końcem czynności giełdowych wszystkie dewizy stanęły jeszcze wyżej poziomu kursowego przeszłotygodniowego. Weksle na Berlin podniosły się o $^2/_3$%, 3-miesięczne z 108—107,70 na 108,60—108,30, krótkie z 107,85—107,55 na 108,45—108,15. Londyn z 7,25—7,23 postąpił na 7,30—7,28. Paryż z 87,15—86,85 na 87,75—87,45 w długich trasowaniach, a 87,90 w krótkich. Wiedeń długi stanął na 96,90 ($107^2/_3$), krótki na 97,65—97,20 ($108^1/_2$—108).

Ruch wekslowy najsilniejszy był w piątek, w innych dniach słabszy, tak, że ogół obrotów redukuje się do rozmiaru średnich. Weksle pruskie głównie były traktowane, z innych dewiz Paryż wykazuje znaczniejsze obroty. Petersburg 3-miesięczny podawany jest po $98^1/_4$, czyli z dyskontem po 7%, krótki wyżej al-pari żądany.

Obfitość gotówki wpłynęła w ubiegłym tagodniu na ożywienie interesów w papierach publicznych z których większa część poprawę kursową zyskała. Listy zastawne 1-ej serji 4% z 93,35—93,05 podniosły się na 93,70—93,40; 5% z 92,10—91,80 na 92,50—92,20. Listy zastawne m. Warszawy 1-ej serji postąpiły z 88—87,70 na 88,50—88,20; 2-ej z 87,20 na 87,80—87,50. Listy likwidacyjne pozostały przy kursie 78,50—78,20. Jedne listy zastawne 2-ej serji 4% cofnięte zostały na 93,10 w zaofiarowaniu.

Z akcij kolei żelaznych tylko bydgoskie wykazują kilka tranzakcij, kurs ick ostatni był: małe 72 w podaży, duże $75^1/_2$ za sto płacone. Łódzkie pozostały przy kursie żądanym 100, terespolskie podniosły się na 115—114, tak samo i warszawsko-wiedeńskie na $89^1/_2$ w podaży.

Akcje banków tutejszych prywatnych, w skutek ożywionej spekulacji w takowych na giełdzie petersburgskiej, uzyskały i u nas znaczną podwyżkę. I tak: akcje banku handlowego 1-ch 3-ch emisij miałyby nabywców po 277, IV emisji po 114; akcje banku dyskontowego żądane po 245, płacone są po 240; banku handlowego w Łodzi w podaży posunęły się na 90. Akcje warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń kupowano po 123.

Z innych wartości, przedmiotem mniejszych zakupów były pożyczki premiowe, które w zaofiarowaniu stanęły: 1-a emisja na $168^1/_2$, 2-a na 165, następnie obligi skarbowe, za które płacą $94^1/_2$, i listy zastawne Cesarstwa traktowane między 102 i 101. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Telegram z Kronsztadu z 17 (29) kwietnia donosi, że do zatoki wschodniej i ku brzegowi południowemu napłynęło wiele lodu; ku Petersburgowi droga wolna jest od lodu, lecz komunikacja z Oranienbaumem jest utrudniona. Z Krasnej Górki donoszą, że na zachód od przylądka Stirs-Udlen nie widać lodu; dwa parostatki zbliżają się."

---

* O płynięciu kry z jeziora ładogskiego otrzymano z Schüsselburga następujące wiadomości: 17 (29) kwietnia w południe: Ogromna kra z jeziora ładogskiego utworzyła wieczorem zator pod twierdzą; kra ładogska płynie ogromnemi masami; na Newie, na 12 wiorście, lód ruszył. Dnia 18 (30) kwietnia z rana: Zatory krzy koło Krasnych Sosien i u źródeł Newy trwają jeszcze. Wypadałoby wysadzać je prochem lub rozbijać kulami armatniemi, spowodowałoby to bowiem, że kra spłynęłaby znacznie prędzej.

---

* Rada miejska rostowska (w gubernji jekaterynosławskiej), po roztrząśnięciu przedstawienia zarządu miejskiego w przedmiocie wysokości sumy na utrzymanie w szkole realnej w Rostowie i w gimnazjum żeńskiem tamże **20 stypendystów** Imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Aleksandrównej i jego królewskiej wysokości księcia Alfreda Edymburskiego, postanowiła, że wysokość każdego stypendjum ma wynosić 60 rs. rocznie, czyli wszystkie stypendja razem 1,200 rs.; suma ta ma być wnoszona corocznie do budżetu miejskiego, począwszy od 1874 r., prawo zaś wyboru stypendystów pozostawia się zarządowi miejskiemu.

---

* **Łódź-sanki do niesienia pomocy** przewieziono ze stacji towarowej na drodze żelaznej tambowsko-saratowskiej **do Saratowa**, 1-go kwietnia, o godzinie 9-ej z rana.

Łódź przyozdobiona flagami Towarzystwa niesienia pomocy rozbitkom i gubernji saratowskiej, postawiona była na wóz zaprzężony 6-ą końmi, cugiem; po obu stronach szli wioślarze w ubraniach majtków, z pasami ochronnemi, dwóch zaś wioślarzy, tak samo ubranych, siedziało na łodzi, trzymając wiosła w rękach. Przed łodzią postępowała kapela wojskowa, za łodzią zaś szedł chór śpiewaków. Procesji towarzyszyli członkowie okręgowego zarządu Towarzystwa niesienia pomocy rozbitkom, w całym składzie, i niektórzy członkowie Towarzystwa okręgu miejscowego. Napływ ludn był ogromny.

Na placu katedralnym, najprzewielebniejszy Tichon, biskup saratowski i caricyński, w asystencji duchowieństwa, wyszedł z katedry po ukończeniu liturgji św. i odprawiwszy nabożeństwo dziękczynne, pokropił łódź i wioślarzy wodą święconą. Na brzegu Wołgi wzniesiono budynek, w którym stać będzie łódź. Tuż obok zbudowano dom na mieszkania dla komendy. Po otwarciu żeglugi, łódź odrowadzoną zostanie do przystani statków parowych Towarzystwa „Samolot", gdzie ma być urządzona stała stacja do niesienia pomocy.

---

* W niektórych włościach **powiatu szadryńskiego**, w gubernji permskiej, włościanie trudnią się, w liczbie innych rzemiosł, **wyrobem filiżanek z drzewa**. Istnieje tam obecnie 100 zakładów tego roozaju, z których każdy posiada od 1 do 5 i więcej warsztatów tokarskich. Filiżanki robią się przeważnie z drzewa sosnowego, kupowanego z lasów rządowych; kloc mający 7 arsz. długości i 6 cali grubości, kosztuje razem z przewózką od 35 do 50 kop. Z kloca takiej długości i szerokości robi się 7 tuzinów filiżanek. Na jednym warsztacie tokarskim można zrobić w ciągu dnia od 100 do 150 sztuk filiżanek, lecz są i tacy majstrowie, którzy robią dziennie do 200 sztuk. Tokarzom płaci się 6 rs, za 1,000 filiżanek. Filiżanki wytoczone przechodzą z rąk tokarza w ręce malarza. Za pomalowanie 1,000 filiżanek płaci się malarzowi 12 rs., przyczem dają się mu farby. W ten sposób 1,000 filiżanek kosztuje właściciela zakładu 18 rs.; lecz dodawszy do tego wydatki na kupno drzewa, oleju, farb, jak również na opalanie i oświetlanie izb tokarskich i na inne drobnostki, właściciele zakładów obliczają, że 1,000 filiżanek kosztuje ich 40 rs., sami zaś biorą od 60 do 70 rs. za tysiąc, mają przeto od 20 do 30 rs. zysku na każdym tysiącu. Filiżanki te sprzedają się wyłącznie na jarmarkach Irbickim i Krestowskim, kupują zaś je baszkirowie i kirgizowie, częścią zaś tatarzy syberyjscy. Cały powiat produkuje około 600,000 takich filiżanek, na sumę od 36 do 42 tysięcy rs.

TELEGRAMY

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

* **Wiedeń, 8 maja. Projekta do praw o zewnętrznych stosunkach prawnych Kościoła katolickiego i o przyczynianiu się do funduszów religijnych na potrzeby wyznania katolickiego, uzyskały wczoraj sankcję cesarską.**

* **Madryt, 8 maja. Serrano oświadczył, że chce doprowadzić osobiście do pojednania pp. Zabalę, Topete i Castellara, w celu utworzenia nowego ministerstwa. Obiega pogłoska, że Velasco został zabity przez własnych żołnierzy; Cucala zmarł od ran.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* *Ruski Mir* podaje następujący program, projektowany na czas pobytu Najjaśniejszego Pana w Londynie. We środę, 13 maja. Przyjazd do Gravesend i podróż do Windsoru. Wieczór familijny. We czwartek, 14 maja. Wielki obiad w Windsorze. W piątek, 15 maja. Podróż do Londynu. Przyjęcie ciała dyplomatycznego i ministrów. Wizyta rodziny królewskiej. Obiad w pałace Malborough. W sobotę, 16 maja. Poranek wolny. Uroczystość w pałacu kryształowym. W niedzielę, 17 maja. Dzień wolny. Zwiedzenie ogrodów zoologicznych. Obiad w Chiswig. W poniedziałek, 18 maja. Przedstawienie obywateli City i śniadanie w sali Złotej. Obiad u księcia Cambridge. Koncert w sali Alberta. We wtorek, 19 maja. Parada wojsk w Aldershot. Bal galowy. We środę, 20 maja. Przegląd w Woolwich. Zwiedzanie arsenału i śniadanie tamże. Obiad u lorda Derby i przyjęcie dygnitarzy zagranicznych.

---

* Korespondent gazety *Indep. belge* pisze pod dniem 19 kwietnia: W ciągu marca zmarło w wojskach karlistowskich przeszło 800 rannych. Karliści powznosili linje przykopów i redut na całej przestrzeni od Nocedado do Castrejano i przedsięwzięli takież roboty na prawym brzegu rzeki. Oskard i łopata są u nich ciągle w robocie. Karliści zmuszają mieszkańców miejscowych do pomagania im w tych robotach. Chcieli oni dostać dynamitu dla wysadzenia w powietrze części wiosek, z których artylerja wojsk republikańskich może skierować na nich ogień. Nie brak im znajomości rzeczy. W szeregach ich znajduje się znaczna liczba oficerów cudzoziemskich. Wymieniono mi z nazwiska kilku oficerów austrjackich, około dwudziestu francuzkich i wielu oficerów niemieckich, walczących w ich szeregach. Niektórzy z tych oficerów kierują robotami, lecz większa ich część poprzestaje na noszeniu pięknego munduru sztabu głównego legitymistowskiego. Mieszkańcy miejscowi nie lubią ich, co jest bardzo naturalnem: jeżeli hiszpanie w ogólności nie mają sympatji dla cudzoziemców, to biskajczycy po prostu nienawidzą ich. Nawarczycy i część biskajczyków są najfanatyczniejszymi stronnikami powstania karlistowskiego. Mówiono nam na awanpostach, że dadzą się oni raczej pozabijać, niżby mieli przepuścić wojska rządowe. Powiadają, że walczą oni za wiarę raczej, niż za Karola VII.

* Gazeta madrycka *Imparcial* donosi, że magr. del Duero odbył przegląd wojsk oddanych pod jego dowództwo. Po przeglądzie szczegółowym każdego bataljonu z osobna, zgromadził on naokoło siebie oficerów i podoficerów i miał do nich przemowę, w której wezwał ich do spełnienia tego, co im nakazuje powinność. Przywiódłszy na pamięć czyny znakomitej piechoty hiszpańskiej, która okryła się chwałą w XVIII wieku, jenerał Concha powiedział:

„Ci waleczni życzyli sobie, ażeby nieprzyjaciel prowadził na nich wszystkie swoje siły, ażeby mieć możność zniesienia ich od jednego zamachu; wam, którzy nie ustępujecie swoim poprzednikom pod względem waleczności, przedstawia się ta, tyle pożądana przez nich sposobność, którą mieli także nasi żołnierze podczas otatniej wojny domowej.

„Zwycięztwo nasze—mówił dalej jenerał—jest niezawodne. Przekonany jestem o tem tak dalece, że nie wahałem się zapowiedzieć to w Madrycie w chwili, w której miałem objąć nad wami dowództwo. Postaracie się utorować sobie bagnetami drogę do Bilbao. Obecne położenie nie pozwala mi uciec się, po dawnemu, do wojny gerylasowskiej, podczas której odnosiłem tak znaczne powodzenie. Będę mieć teraz sposobność przekonania się, jak towarzysze moi potrafią osiągnąć zaszczyt, na który zasłużyłem podczas poprzedniej wojny."

Oficerowie i żołnierze odpowiedzieli na tę krótką przemowę okrzykami: „Niech żyje Hiszpanja! Niech żyje armja! Niech żyje jenerał! Niech żyje wolność!" W wojsku panuje wielki zapał. Pewność powodzenia ożywia wszystkich, aż do ostatniego szeregowca.

* Depesza z Durango, gdzie znajduje się obecnie główna kwatera Don Carlosa, podaje wyjaśnienie powodu, dla którego karliści opuścili stanowiska zajmowane do koła Bilbao. Według tych objaśnień, wojska republikańskie miały zdobyć Las Mugnecas i Galdames, których opanowanie rozstrzygnęło następne działania, a to w skutek niewypełnienia rozkazów wydanych dwóm dowódcom karlistowskim, ażeby pośpieszyli na pomoc oddziałom przeznaczonym do obrony tych dwóch pozycij. Po utraceniu onych, karliści unikając ażeby ich nie wzięto we dwa ognie, zmuszeni zostali opuścić swoją główną linję obronną; mogli byli wprawdzie próbować jeszcze bronić się na linji bardziej zbliżonej ku Bilbao, lecz dalekonośna artylerja jaką rozporządzali ich przeciwnicy, uczyniła tę obronę trudną i prawie rozpaczliwą nawet—a przeto jenerałowie Don Carlosa osądzili za rzecz roztropniejszą odstąpić od oblężenia Bilbao. Taka jest treść objaśnień pochodzących z jeneralnego szbatu karlistów. Nie śmiemy zapewniać, że ona jest rzetelną we wszystkich punktach—lecz na pierwszy rzut oka, wydaje się bardzo słuszną. Czy dowódcy karlistowscy, którzy nie wykonali rozkazów wydanych im w celu energiczniejszej obrony stanowisk pod Las Mugnecas i Galdames, zdradzili swoją sprawę? lub czy ich postępowanie było usprawiedliwione przez okoliczności niezależne od ich woli? Nie wiadomo. Telegram z Durango nie wymawia wprawdzie wyrazu „zdrada", lecz wyrazu tego domyślać się pozwala. Ostateczne a nie dalekie zapewne sprawozdania ze źródła karlistowskiego będą niewątpliwie jaśniejsze w tym względzie. Dziennik paryzki *Union*, oczywiście niezadowolniony z wyswobodzenia Bilbao, przyczepia się do pewnych mocarstw, którym wyrzuca, iż nie postawiły karlistów w możności sprowadzenia sobie artylerji jaka im była potrzebna, „Gdyby nie zła wola objawiona przez te mocarstwa, powiada organ legitymistów, na których neutralność karliści mieli prawo liczyć, nie znaleźli by się byli oni ogoło-

---

pan R. starał się w grze swojej uwydatnić zdrowy rozsądek i pewną nawet przebiegłość, obok poczciwej prostoty i serdecznego wylania. P. Tatarkiewiczowi w roli Leona, nic do zarzucenia nie mamy—gra jego była szlachetna, ruchy dystyngowane, dykcja czysta i dźwięczna deklamacja; wszystko to wolne od wszelkiej amfazy i patetyczności, wytworzyło postać żywą, którą autor narysował ciepłością. Pp. Szymanowski, Stolpe i Chomiński, wystudjowali sumiennie i odegrali z wielką starannością powierzone im charaktery. Sam tylko p. Leszczyński, mający jedną z najgłówniejszych ról w sztuce, on to bowiem jest radykalnym przedstawicielem tytułowej dążności autora,—nie wziął jej z odpowiedniem pojęciem. Alfred, w grze tego artysty, był dla nas, tylko zwyczajnym giełdowiczem, opatrzonym nadto, charakterem złym, zimnem sercem i przewrotną głową. Mnóstwo takich kręci się po wszystkich wielkich miastach, choć żaden z nich nie ma pretensji do reprezentowania jakiejś idei, systemu lub nawet, choćby wprost tylko jakiejś typowej wady społecznej. Należy tu dodać jeszcze, że i p. Borkowska, jakkolwiek w niewłaściwej dla swych zdolności występująca roli — oddała ją ze starannością widoczną a gra jej, miejscami nawet, dorastała pojęciem i wydatnością, do skali rzeczywistej myśli autora.

Rozpisaliśmy się szerzej nieco nad nową komedją i nad jej wykonaniem dla tego, że to pośmiertne dzieło młodego i zawcześnie zgasłego poety, uważamy za jedną z ozdób nowoczesnego repertuaru sceny tutejszej.

Z przyjemnością też zobaczyliśmy na scenie bardzo ładne i eleganckie meble, w salonie hrabiny Skalińskiej—jest to prawdziwa niespodzianka sprawiona przez dyrekcję publiczności warszawskiej, nie przywykłej patrzyć na taki *lux* od dawna—chyba pod czas ekspozycji jakiejś choreograficznej nowalji.

Jeszcze jeden koncert majowy—zapowiedziany przez nas w przeszłym feljetonie, odbył się, w zeszłą środę, w sali Towarzystwa Harmonji—pod dyrekcją p. Issleib'a. Program składał się z fortepianu i solowego śpiewu sopranowego. Śpiew solowy reprezentowała p. Lejchnitz, niegdyś uczenica tutejszego konserwatorjum, znana z estradowych wystąpień i z debiutów na rozmaitych scenach. Głos panny L. nie należy do rzędu świetnych i odznaczających się organów—artystka włada nim jednak dobrze i śpiewa czysto—nie sprawiając jednak jaskrawego efektu.

Na fortepjanie grał p. Henryk Szolc, także wychowaniec konserwatorjum a dziś już jeden z młodszych nauczycieli tej instytucji. Pan S. posiada mechanizm podbity do wysokiego stopnia, lecz niedostaje mu jeszcze tej inteligencji w grze, jaka odznacza a raczej może krasi tylko, grę wielu doświadczeńszych od niego pjanistów. Sonata patetyczna Beethovena, na dwa fortepjany, którą wraz z p. Szolcem odegrał p. Bunk, nie zbyt szczęśliwie wyszła w tej sprzymierzonej, czterech rąk egzekucji. Nie było to wykonanie jednolite i artystyczne, jakby się tego spodziewać należało. Lepiej już wyszły wszystkie solowe p. Szolca egzekucje— najlepiej zaś a nawet doskonale młody koncertant wykonał rzecz najtrudniejszą, na którą z rzadka się ważą rozgłośni nawet pjaniści, to jest Wielką fantazję Liszta z „Somnambuli".

Jutro tedy, odbędzie się stanowczo już podobno, poranek muzykalno-deklamacyjny, na dochód p. J. Chęcińskiego — będzie to już ostatni w tym sezonie koncert w zamkniętej sali. Wirtuozi obojej płci rozjadą się po mineralnych wodach i kąpielach morskich, by i tam jeszcze prześladować niefortunnych pacjentów swojemi wokalno-instrumentalnemi popisami — bez względu na to, że te ich popisy bledną i nikną porównane do łoskotu fal morskich i szumu lasów. Warszawa, na sezon letni, nie ma żadnej orkiestry w Dolinie. Dotąd, dzierżawca tego modnego ustronia, oczekuje wciąż cierpliwie na przyobiecaną mu orkiestrę konserwatorjum warszawskiego, której zastęp kompletny zebrał już p. Rożalski, pomocnik profesora skrzypcowej klasy w tej instytucji. Kwestja ta jednak, dopiero z powrotem dyrektora Kątskiego do Warszawy, stanowczo rozstrzygniętą zostanie.

W ostatnich dniach Warszawa i jej okolice nawiedzane były przez częste pożary—stąd powstała znaczna liczba nieszczęśliwych pogorzelców, pozbawionych chleba i dachu — na rzecz których redakcjie pism tutejszych zbierają dobrowolne ofiary. Prawie wszystkie z tych pożarów, wynikły z przyczyny nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Spotykamy w N-rze 105 gazety *Ruskij Mir*, następujący artykuł: „Donieśliśmy już o przybyciu do Petersburga skrzypka, cieszącego się wielką popularnością w całej Rosji, solisty Jego Cesarskiej Mości, Apolinarego Kątskiego, oraz jego córki, młodej i wielce utalentowanej pianistki, W. Kątskiej. Wiadomo że oboje ci artyści, doznali wszędzie wielkiego powodzenia. Recenzent moskiewski, opisując ich koncert, mówi z zapałem o znakomitem, prawdziwie artystycznem wykonaniu przez pannę Wandę Kątską *Concertstück'a* Webera i Fugi Bacha. (Zamieszczenie w programie takich kompozycij, świadczy wymownie o poważnym kierunku artystycznym tej ulubionej uczenicy sławnego Franciszka Liszta). Ubolewać należy, iż z powodu opóźnienia się, p. Kątski nie mógł dać obecnie koncertu w Petersburgu, lecz na przyszły sezon zamierza on wystąpić u nas, z całym szeregiem koncertów, z udziałem swej córki, i rozpocząć swoją artystyczną podróż wprost od Petersburga. Obecnie p. Kątski powraca już do Warszawy, a po drodze da się podobno słyszyć jeszcze, pskowskiej i witebskiej publiczności."

conymi z tej artylerji, która obecnie daje republikanom tak wielką nad niemi przewagę. W ostatnich dniach, gdy armja królewska posiadała tylko siedmiofuntowe działa polowe i takież granatniki górskie — artylerja Serrana ostrzeliwała szańce karlistów z szesnastofuntowych armat Kruppa i z dział dwudziestoczterofuntowych, któremi p. Bismarck postarał się zaopatrzyć hojnie republikanów.“ Jakąkolwiek bądź, choć prawdopodobnie całkiem fantazyjną rolę, każą odgrywać p. Bismarckowi w tej całej sprawie, *Union* powinna wiedzieć o tem, iż nie żadne zgoła dobre lub złe usposobienia mocarstw, na których organ ten zna się lepiej niż ktokolwiek inny—zaszkodziły karlistom— bo przedewszystkiem brakowało im głównego nerwu wojny—to jest pieniędzy; gdyby je posiadali, to niezawodnie mogliby byli sprowadzić sobie armaty—nawet Kruppa, tak dobrze jak i ich przeciwnicy. Zresztą, jeżeli wyjaśnienia dane przez sztab jeneralny Don Carlosa są gruntowne, jeżeli istotnie miały miejsce zdrady wśród dowódców karlistowskich, to w takim razie dalekonośne działa nie ochroniłyby ich od klęski. Cały arsenał p. Kruppa, nie byłby dostatecznym do naprawienia skutków zdrady.

---

* W Sztokholmie nie przestają obiegać pogłoski, że całe ministerstwo poda się wkrótce do dymisji. Powiadają, że hrabia Björnstierna, minister spraw zagranicznych, sam jeden wejdzie do składu nowego gabinetu. Jako kandydata na ministra wymieniają p. Arwida Posse, jednego z przewódców „stronnictwa włościan“. Zresztą nie postanowiono jeszcze nic stanowczego.

---

* Z Wiednia piszą do *Allg. Augs. Ztng*, że w Czarnogórzu mają zajść zmiany w organizacji administracji tamecznej. Senat czarnogórski, który był dotąd najwyższą władzą administracyjną i sądową, zwolniony zostanie od obowiązków włożonych na niego jako na ciało polityczne i działalność jego ograniczy się na sprawach sądowych. W związku z tem pozostaje uwolnienie z jego składu czterech najstarszych jego członków: Piotra Filipowa Wujowicza, Koli Mileticza, Jerzego Matanowicza i Antoniego Dałowicza. Książę Mikołaj, uwalniając ich od tych obowiązków, oznajmił im swe zupełne zadowolenie z zasług położonych przez nich dla dobra państwa. Co się tyczy zmian w organizacji administracji, takowa powierzona będzie kilku „departamentom,“ jak np. departamentom handlu, finansów, dróg komunikacji i oświecenia publicznego. Na czele każdego departamentu stać będzie dyrektor, wszyscy zaś dyrektorzy, wraz z sekretarzem dworu i stanu, będącym jednocześnie ministrem spraw zagranicznych, może także i z prezesem senatu, tworzyć będą rząd czarnogórski. Senat zaś będzie najwyższą instancją sądową i liczba jego członków zostanie znacznie zmniejszona. Sekretarzem księcia mianowany został znany autor serbski, Lazar Tomakowicz. Profesor Bogicziez, któremu książę Mikołaj powierzył nakreślenie nowego kodeksu czarnogórskiego, ukończy wkrótce tę wielką pracę. Nowy kodeks oddany zostanie pod uchwałę skupczyny narodowej. Wychodząca w Cetynji gazeta *Hlas Crnogorski*, wydawana przez Popowicza, donosi między innemi, że nowy zarząd pocztowy czarnogórski rozpocznie swe czynności z dniem 19 kwietnia (1 maja). Pocztamt książęcy centralny znajduje się w Cetynji.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 5 maja.* Odbyte w Tours zgromadzenie reprezentantów klerykalnych i rojalistowskich organów prasy wydało oświadczenie następującej treści: Zgromadzenie narodowe nie spełniłoby swego zadania, gdyby rozwiązało się bez nadania Francji rządu. Jedyny możebny rząd we Francji jest monarchja. Nie zaprzeczamy bynajmniej, ażeby powierzona prezydentowi Macmahonowi władza rządowa nie była opartą na podstawie legalnej, lecz mamy nadzieję, iż Zgromadzenie Narodowe nie przyjmie projektów do praw konstytucyjnych.—Podług otrzymanych tu raportów z prowincji, ostatnie zimne dnie zrządzały tylko w winnicach nieznaczne szkody. Zresztą, zasiewy nie ucierpiały bynajmniej. Ostatniej nocy w całej Francji nie było przymrozku. Spodziewają się jak najlepszych zbiorów zboża.

* *Paryż, 6 maja.* Książę Broglie podczas uczty w Evreux, na której był obecnym, oświadczył, iż rząd powziął stanowczy zamiar przedstawienia Zgromadzeniu Narodowemu projektów do praw konstytucyjnych, oraz, iż rząd, uznaje nieodzowną potrzebę roztrząśnięcia pomienionych praw ile możności jak najśpieszniej, celem położenia końca chwiejnemu położeniu rządu i instytucij, jakiemu podlega obecnie Francja.

Podług otrzymanych tu wiadomości z Bilbao z dnia 3 maja, mieszkańcy tamtejsi ucierpieli bardzo mało od oblężenia. Liczba osób zabitych skutkiem bombardowania wynosi około 130. Prawie wszyscy poddani angielscy, którzy tam mieszkali, opuścili miasto 20 kwietnia. Po wejściu wojsk rządowych, ochotnicy podpalili znaczną liczbę domów, których mieszkańcy usposobieni byli przychylnie dla karlistów. Karliści cofnęli się wszyscy do Durango. Wojska rządowe wyruszą niezwłocznie dla ścigania ich.

* *Madryt, 5 maja.* Podług otrzymanych tu wiadomości z północy, w zajętych przez wojska rządowe miejscowościach, znaczna liczba karlistów stawiła się u władz, prosząc o amnestję.

* *Madryt, 6 maja.* Podług otrzymanych tu wiadomości z Durango z dnia 4 maja, wojska karlistowskie, które były pod Bilbao, rozdzieliły się. Kilka nawarskich bataljonów znajduje się pod Durango przy Don Carlosie, podczas gdy bataljony biskajskie, pod dowództwem Valdespiny, cofnęły się do Biskai. Cztery bataljony kastyljańskie pomaszerowały do Areta, cztery inne znowu do Guardjuyela. Kawalerja cofnęła się do Orduna, a artylerja w dolinę Arratio. — Podług doniesienia urzędowej *Gaceta*, banda karlistowska pod dowództwem obu Cucala (ojca i syna) pobitą została przez wojska rządowe w prowincji Walencji. — Marszałek Serrano w przejeździe swym z Santander do Madrytu, przyjmowany był we wszystkich miejscowościach z wielkim zapałem.

* *Ateny, 6 maja.* Ministerstwo Bulgarisa kieruje tymczasowo dalej sprawami rządowemi z powodu, że usiłowania Deligeorgisa dla utworzenia nowego gabinetu spełzły na niczem. Powiadają, iż posiedzenia izby deputowanych zostaną odroczone.

* *Konstantynopol, 5 maja.* W sobotę, znaczniejsze osobistości gminy ormjańskiej (stronnicy patrjarchy Kupeljana) i hasumistowskich dysydentów udały się do Porty, celem złożenia jej oświadczeń swych na wydaną przez wielkiego wezyra notę w przedmiocie wyboru patrjarchy i zamianowania arcybiskupów i biskupów. Przywódcy stronników patrjarchy Kupeliana zgadzają się na postawione w pomienionej nocie warunki, lecz hassuniści sprzeciwiają się pod niektóremi względami przepisom co do wyboru swych biskupów. Wielki wezyr oświadczył im jednak, iż nie może przyjąć żadnych propozycyj, zmnierzających do zmiany zawartych w nocie jego postanowień, oraz, iż na wypadek, gdyby hassuniści nie chcieli zgodzić się na przepisy tych postanowień, zmuszonym byłby wydać rozporządzenie, oddania stronnikom patrjarchy Kupeliana wszystkich kościołów ormjańskich i dóbr gminnych.

---

* Gazeta paryzka „Liberté“ z dnia 22 kwietnia pisze, że **Jules Janin znajduje się w rozpaczliwem położeniu**. Doszedłszy 71-go roku życia, dręczony już lat 11 podagrą, skomplikowaną niezwykłą tłustością, niepozwalającą na prawidłowe krążenie krwi, chory zwolna gaśnie. Może on jeszcze przeżyć z ośm dni, lecz źródła życia już wyschły. Osłabienie sił jest straszne; chory mówi coraz rzadziej. Do naszych osobistych wiadomości dodamy jeszcze następne słów kilka, zaczerpnięte z „Paris Journal“: „Chory przez całe noce nie odzywa się ani słowa. Kamerdyner jego, François, musi ciągle znajdować się przy nim, nawet wtenczas, kiedy się zdaje że śpi, lub kiedy śpi rzeczywiście. Jak tylko François zabiera się do odejścia choć na chwilę, chory zaczyna krzyczeć, jak przestraszone dziecko: „nie odchodź François, nie chcę umrzeć zupełnie samotny“. Położenie pani Jules Janin jest nadzwyczaj ciężkie; jeździ ona ciągle z Paryża do Evreux i napowrót, od męża do swej matki, gdyż oboje znajdują się w jednakowem położeniu. Jules Janin napisał testament przed trzema miesiącami“.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Ponieważ w pierwotnem ogłoszeniu, co do pociągów, pomiędzy Aleksandrowem i Ciechocinkiem kursować mających, w oznaczeniu kierunku biegu takowych zaszła pomyłka, Dyrekcja przeto podaje do wiadomości, że pomienione wyżej pociągi od d. 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. kursować będą w sposób następujący:

a) z Aleksandrowa do Ciechocinka:
o godzinie 7 minut 55 z rana,
o godzinie 1 minut 12 po południu,
i o godz. 8 minut 10 wieczorem;

b) z Ciechocinka do Aleksandrowa:
o godzinie 8 minut 40 z rana,
o godzinie 2 minut 45 po południu,
i o godz. 8 minut 35 wieczorem.

Pociągi wyzej oznaczone będą się komunikowały z pociągami osobowemi i kurjerskiemi, które wychodzą z Warszawy o godz. 6 min. 40 z rana i o godz. 3 po południu, a przybywają do Warszawy o godz. 2 min. 15 po południu i o godzinie 9 min. 40 wieczorem.

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r. (2621)

Warszawa dnia 27 kwietnia (9 maja).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 3-ch akt. **Lukrecja Borgia**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, niedzielę, balet **Meluzyna**.— *Wczoraj*, było osób 326.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, sobotę, komedja w 4-ch aktach **Pozytywni**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, niedzielę, komedja w 3ch aktach **Księżna Jerzowa** i komedja w 1-m akcie **Posażna jedynaczka**.— *Wczoraj*, było osób 625.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Jutro*, w niedzielę, o godzinie pierwszej z południa, danym będzie **Poranek** muzykalno - deklamacyjny **Jana Chęcińskiego**, w którym pod kierunkiem dyrektora opery pana *Adama Münchheimera*, przyjmą udział: panie: Dowiakowska, Juniewicz, Paulina Jorge (Heiberger), panna Romana Popiel, pp. Cieślewski, Wasilewski, Grüdiger, Suszyński, Pistor, Chęciński, chór opery i orkiestra.— Program: 1) Uwertura z opery „Syrena“, Aubera, wykona orkiestra; 2) Fantazja (op. 33), na fortepian, z towarzyszeniem orkiestry, Szopena, wykona pani Paulina Jorge (Heiberger); 3) „Jeszcze zamki na lodzie“, wiersz J. Chęcińskiego, wypowie panna Romana Popiel; 4) Duet z opery „Hamlet“, Thomasa, odśpiewają pani Dowiakowska i p. Grüdiger; 5) „Lirnik wioskowy“, wiersz Wł. Syrokomli, wypowie p. Chęciński; 6) Placówka („la Sentinelle“), Hummla, przekład słów p. Roguskiego, fortepian pani Jorge-Heibergier, śpiew p. Cieślewski, skrzypce p. Schultz, arfę p. Pistor, kontrabas p. Lanckoroński i chór; 7) a) Fijołek, pieśń Mozarta, b) Do *, pieśń Schumanna, przekład J. Chęcińskiego, odśpiewa pani Dowiakowska; 8) a) „Dotrzymaj“, wiersz J. Chęcińskiego, b) „Na Kanonji“, wiersz W. Gomulickiego, wypowie p. Chęciński; 9) Kwartet z opery „Przysięga“, Mercadantego, odśpiewają: pani Juniewicz, pp. Cieślewski, Suszyński i Wasilewski.—Cena miejsc: krzesło w pierwszych 6-ciu rzędach rs. 2 i kop. 5 na ubogich; krzesło w następnych rzędach rs. 1 k. 50 i kop. 5 na ubogich; wejście do sali rs. 1; wejście na gale-rję kop. 50. — Biletów nabyć można codziennie od godziny 3-ej do 5-ej, w mieszkaniu pani Heleny Modrzejewskiej, przy ulicy Granicznej N. 14 (nowy), gdzie instytut wód mineralnych; prócz tego w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Hösicka, a jutro, w kasie Teatru Rozmaitości.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, jeżeli pogoda posłuży, **Wilhelm Popow** pod imieniem **Roberta**, uczeń sławnego ekwilibrysty i assansjonisty *Mister Blondina*, będzie miał zaszczyt dać **wielkie przedstawienie** na linie długości 200 arszynów, wysokości 84 i pół arsz., i wykona na takowej: Marsz hiszpański, Góral szkocki rozdający podarunki, Żołnierz w pełnej amunicji, a na zakończenie zje obiad na środku liny. — W czasie przedstawienia i antraktów grać będzie muzyka wojskowa lejb-gwardji Litewskiego pułku i wykonywać będzie najcelniejsze utwory.—Początek o godzinie 6 i pół.—Cena miejsc: krzesło kop. 50 i kop. 5 na ubogich, wejście do ogrodu kop. 25.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne. — Początek o godzinie 4 i pół.—Cena wejścia kop. 20.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** z Pesztu, p. *Mutzbauer* z córką swą panną *Rozą* oraz panny A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

---

* W dniu 26 (8) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 56, wyzdrowiało 88, umarło 6, pozostało 1637 (mężczyzn 795, kobiet 842), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 154, kobiet 172.

Przyjechali: — Jenerał-major z orszaku J. C. Mości baron *Korf*, z St. Petersburga; hrabia *Zamojski* Stanis., z Krakowa.

Wyjechał: — Rzecz. radca stanu *Kurlow*, do Częstochowy.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 2606.

MY ALEXANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni: Umieniecki Prezes. Rudzki) Meyer) Sędziowie	Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r.

(podp.) Umieniecki
(podp.) Andrychiewicz Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza massy upadłości Zeliga Landsberg w d. 17 (29) Kwietnia r. b. uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Zeliga Landsberga dla wierzycieli jako to: Bazylego Gombińskiego, L. Frenkiel, C. A. Moes, Jakóba Fajans, Karola Aquilino, Roberta, Saenger, Izraela Bartman, Abrahama Schwartzsztejn praw nabywcy Ludwika Wejsblatt, Szyi Fejnkim; Mayera Topas, Józefa Goldszmidt Jana Epsztejn Markusa Arnolda Ulricy, w Warszawie zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny pietnastodniowy od dnia publikacji liczyć się miany, pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w I Instancji wydanego wyroku podanie którego do Dziennika Warszawskiego, gazety Sądowej i gazety Handlowej, syndykom poleca.

(podpisano) Umieniecki Prezes.
(podp.) Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym aby wyrok ten wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o to prawnie wezwani będą.

Za zgodność tego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze zwyczajnym spisanym w aktach Trybunału Handlowego znajdującym się świadczę.

Warszawa d 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego w Warszawie.
(podp.) W. Andrychiewicz.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Zeliga Landsberga.

Zawiadamiają strony interesowane iż dla dogodności wierzycieli wyznaczają się termina stałe do likwidacji w dniach 4 (16), 7 (19) i 10 (22) Maja 1874 r. zawsze o godzinie 5 1/2 z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie odbywać się mające.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r.
Dominik Anc Patron.
Ferdynand Szulc.

N. D. 2573. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.

Sprostowanie

W ogłoszeniach Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu co do sprzedaży dóbr dla wierzycieli hypotecznych niewiadomych z zamieszkania dopełnionych w Dzienniku Warszawskim wyszłym dnia 16 (28) Kwietnia r. b. Nr. 82 zaszły następujące pomyłki:

Co do dóbr Jedlanka Radomska pod poz. 6 zamiast wydrukować Ludwika wydrukowano mylnie Ładwika.

Co do dóbr Bardzice pod poz. 9 zamiast wydrukować Henryki Budzyńskiej wydrukowano Henryki Bedzyńskiej co się niniejszym prostuje.

Radom d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r.
Prezes Zajączkowski.
p. o. Pisarza Malczewski.

N. D. 2543. *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego*

Mieszkaniec wsi Koniuchy, gminy Mionczyn Hrubieszowskiego powiatu, Aleksander syn Aleksandra Kruzensztern, przedsięwziął kroki stałego przesiedlenia się za granicę do Austryjackiej Galicji. Z mocy otrzymanego o tem reskryptu Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) roku bieżącego Nr. 480; Naczelnik powiatu Hrubieszowskiego, wzywa mających jaką preteusję do W-go Kruzensztérna, zgłosić się o tem do właściwych Sądów w terminie miesięcznym, z załączeniem prawnych dowodów.

Naczelnik Powiatu,
Podpułkownik, Kamiński.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 2567. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci:

1. Karola Ludwika Kurtz wierzyciela sumy rsr. 4,526 k. 85 wynikłej z ograniczenia kaucji rsr. 7,500 obok pod Nr. 26 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Izabellin w okręgu Warszawskim położonych zapisanej i aktami działowemi z d. 16 (28) Lipca, 28 Lipca (9 Sierpnia i 29 Sierpnia (10 Września) 1866 r. wyrokiem Trybunału w Warszawie z d. 13 (25) Października t. r. zatwierdzonemi, do wykreślenia nakazanej.

2. Katarzyny z Pulkowskich 1° voto Franciszka Mystkowskiego 2° Sylwestra Mieszkowskiego żony wierzycielki sumy zł. pol. 600 czyli rsr. 90 na dobrach Chojeczno-Jagodne lit. F. w okręgu Siennickim położonych w dziale IV pod Nr. 2 i rsr. 225 przez zastrzeżenie na marginesie wykazu hypotecznego ubezpieczonych.

3. Ignacego Mystkowskiego współwłaściciela dóbr Chojeczno-Jagodne lit. F. w okręgu Siennickim położonych.

4. Mieczysława Czopowskiego współwłaściciela sumy rsr. 2,181 k. 70 na nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 177 stojącej w dziale IV pod Nr. 8 zabezpieczonej; toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których termin w Kancelarji podpisanego Rejenta na dzień 4 (16) Listopada 1874 r. wyznaczony został pod prekluzją.

Józef Korytkowski.

N. D. 2586. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po zaszłej śmierci Magdaleny z Barczyńskich Puchalskiej właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1796 A/III stojącej toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego ternin na dzień 1 (13) Sierpnia 1874 r. w Kancelarji hypotecznej oznaczony został

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r.
Teofil Brzozowski.

N. D. 2592. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Konstancji z Lachmańskich Skwarskiej wdowy, współwłaścicielki sumy rs. 2800, oraz nieoznaczonej sumy na dobrach Włostowice z ok. Zgierskiego zabezpieczonych, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na d. 5 (17) Sierpnia 1874 r. w kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 2610. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata: 1) w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) 1873 r. Fryderyka Rossmann, właściciela dóbr Czarna i Helenów w okręgu Stanisławowskim położonych; 2) w dniu 11 (23) Listopada 1873 r. Bogumiła-Wilchelma Schube, właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1644, toczą się po tychże postępowania spadkowe, do ukończenia których termin na dzień 1 (13) Sierpnia 1874 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Franciszek Rapacki.

N. D. 2591. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci Jakóba Lasockiego wierzyciela sumy rs. 2,775 na dobrach Kamień Górny E F. z okręgu Brzezińskiego ubezpieczonej, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na d. 13 (25) Listopada 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie

Kuczyński.

N. D. 2616. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Po śmierci:

1. Erhardyny z Garszyńskich Kanigowskiej, właścicielki dóbr Młyn Tylin z o-gu Wieluńskiego.

2. Seweryna Tymowskiego, właściciela dóbr Konty z o-gu Wieluńskiego.

3. Franciszki z Jasieńskich 1-o voto Gorczyckiej 2-o voto Doruchowskiej, współwłaścicielki wierzytelności rs. 750 z procentami zaległemi na rs. 900 obrachowanemi, pod Nr. 25 w dziale IV wykazu, na dobrach Nowa Wieś część II z o-gu Pyzdrskiego, przedtem lokowanej, funduszem Likwidacyjnym w Banku Polskim znajdującym się, spłaconej: otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 28 Października (9 Listopada) 1874 r. przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r
Zenon Łopuski

N. D. 664. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Po śmierci:

1. Feliksa Krzeczkowskiego wierzyciela sumy rs. 150, sposobem ostrzeżenia w dziale IV wykazu hipotecznego dóbr Niedzielsko z o-gu Wieluńskiego pod Nr. 44 zapisanej.

2. Anieli z Górskich Bielawskiej współwłaścicielki prawa wieczystej dzierżawy 12 włók gruntu i Huty szklannej Wysieradz czyli Janowska zwanej, w dziale III wykazu hipotecznego dóbr Łaska z okręgu Szadkowskiego pod Nr. 11 zapisanego.

3. Walentego i Ludwika Jędrzejewskich wierzycieli sumy rs. 1,233 kop. 60 przez ostrzeżenie w dziale IV wykazu hypotecznego dóbr Przyjma z okręgu Konińskiego pod Nr. 21 zabezpieczonej.

4. Konstancji z Broszków Szerszeńskiej współwierzycielki sum: a) rs. 15,000 na dobrach Mierzyn pod 12 i b) rs. 7,500 na dobrach Rozprza pod Nr. 37, oraz na dobrach Wroników pod Nr. 25 w dziale IV wszystkich z okręgu Petrokowskiego zapisanych, toczy się postępowanie spadkowe do regulacji którego termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Lipca 1874 r. w kancelarji mojej w Kaliszu wyznaczony został.

Kalisz d. 1 (13) Stycznia 1874 r.
A. Paszkowski.

N. D. 663. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Konstantego Smolińskiego, właściciela dóbr Krupe, oraz wierzyciela sum: rs. 15,000 rs. 2,000 na koszta subhastacji i rs. 4,000 na procenta, na dobrach Palanówka i Dobre, rs. 3,300 i rs. 450 na dobrach Hruszów, rs. 10,500 na dobrach Piaski Wielkie, rs. 6,000 na dobrach Płonka, rs. 9,044 kop. 34 1/2 na dobrach Niemirówek, i rs. 8,000 na dobrach Łowcza hipotecznie ubezpieczonych;

2. Nieletniego Franciszka-Wiktora 2ch imion Sufczyńskiego, wierzyciela połowy sum rs. 10,952 kop. 10, rs. 521 kop. 82, rs. 5,070 i rs. 12,555 na dobrach Łańcuchów i Ostrówek hipotekowanych; oraz

3. Zofji z Madanów Umienieckiej, wierzycielki sum: rs. 9,300, rs. 3,000 i rs. 1,800 na dobrach Wierzbica lokowanych, otworzyły się spadki, do uregulowania których wyznaczonym został termin w mojej kancelarji na dzień 1 (13) Sierpnia 1874 r.

Lublin d. 16 (28) Stycznia 1874 r.
Walery Głowacki.

N. D. 686. Pisarz Sądu Pokoju w Radyniu.

Z powodu śmierci Augusty Borowieckiej wierzycielki sumy rs. 200 ubezpieczonej na nieruchomości w Międzyrzecu otworzył się spadek do uregulowania którego termin prekluzyjny na dzień 23 Lipca (4 Sierpnia) 1874 r. w kancelarji mojej, wyznaczam.

Radyń d. 18 (30) Stycznia 1874 r.
W. Borkowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2600. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 25 postanawienia b. Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., i upoważnienia przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonego, poniżej wyszczególnione dobra z powodu zaległości rat Towarzystwu Kredytowemu należnych, po spełzłej dla braku pretendentów przedaży, przymusowej pierwszej na przedaż przymusową drugą czyli ostatnią przez licytację publiczną od zniżonego szacunku wystawionemi zostają. Sprzedaże te odbywać się będą w mieście Radomiu w domu przy ulicy Lubelskiej położonym, Nr. 156 oznaczonym.

1. Brynica z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Szydłowieckim, gubernji Kieleckiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 3 (15) Czerwca 1874 r.. przed Rejentem Szaniawskim Konstantym. Zaległość Towarzystwa w terminie sprzedaży obliczona wnosi rs. 795. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1160. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,986.

2. Brzezinki składające się z folwarku tegoż nazwiska i folwarku Dębnica duża, z lasów w granicach ich będących, i oddzielnie położonych, z dwóch osad karczemnych we wsi Tczowie, takich że osad we wsi Brzezinki i Bartodzieje, a do których należy także część gruntów Wójtostwa Zwoleń i prawo propinacji w koloniach Józefów, Lucin Janów i Wincentów, wedle mappy przez Jeometrę Władysława Litwińskiego w r. 1865 sporządzonej do księgi wieczystej dóbr Zwoleń złożonej, zawierające oprócz osad karczemnych w Brzezinkach i Bartodziejach, ogólnej rozległości morgów 1804 pr. 131 od tychże dóbr Zwoleń odłączone z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Kozienickim gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 3 (15) Czerwca 1874 r. przed Rejentem Karwadzkim Pawłem. Zaległość Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w terminie sprzedaży obliczona wynosi rs. 3562. Vadium do licytacji złożyć się mające, wynosi rs. 2,367. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,998.

Uwaga. Ponieważ przy wypłacie listów likwidacyjnych zatrzymaną została i złożoną w depozyt Banku na wzmocnienie bezpieczeństwa pożyczek Towarzystwa Kredytowego summa rs. 12,550 w listach likwidacyjnych z dóbr Brzezinki oznajmia się zatem interesowanych że po dokonaniu zapowiedzianej teraz sprzedaży, przy gruncie dóbr Brzezinki pozostanie do dalszego umorzenia i procentowania ta tylko część pożyczki w hypotece zapisanej to jest rs. 15300, dla jakiej władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego uznały bezpieczeństwo rzeczowe na tychże dobrach, czyli ta część pierwotnej pożyczki, jaka listami likwidacyjnemi nie jest zabezpieczoną. Ilość zaś pozostająca po umorzeniu z pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego rs. 12550 ubezpieczonej na listach likwidacyjnych w Banku złożonych, spłaconą być winna przez nowonabywcę w dni najdalej 20 po licytacji wraz z przypadającemi od niej zaległościami z szacunku na licytacji za dobra postąpionego *o ile ten wystarczy*, lub odzyskaną będzie z funduszu Likwidacyjnego w Banku na rękojmię Towarzystwa deponowanego o tyle, o ile postąpiony za dobra szacunek na określone wyżej opłaty, okazałby się niewystarczający.

3. Pęcławice z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Staszowskim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 4 (16) Czerwca 1874 r. przed Rejentem Karwadzkim Pawłem. Zaległoś Towarzystwa Kredytowógo Ziemskiego w terminie sprzedaży obliczona wynoi rs. 1392. Vadium do licy-

...mające wynosi rs. 1942. Licytacja rozpocznie się od sumy rs 9856.

4. Wola-Siennieńska, z folwarkami Krzyżanów vel Dębowe Pole i Kochanówka oraz z obwałem lasu w ilości tysiąc morgów Chełmskich, z lasu wielkiego Rzeczniowskiego, w punkcie najbliższym od Woli-Siennieńskiej, po nad polami gruntów dworskich i włościańskich Woli Siennieńskiej, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Soleckim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 3 (16) Czerwca 1874 r. przed Rejentem Ettingerem Bolesławem. Zaległość Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w terminie sprzedaży obliczona wynosi rs. 2106. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 2176. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15837.

5. Rzechów składające się z folwarku i wsi zarobnej Rzechów i folwarku Michałów z lasami do tychże dóbr przyległemi z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Soleckim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 5 (17) Czerwca 1874 r. przed Rejentem Nalepińskim Michałem. Zaległość Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w terminie sprzedaży obliczona wynosi rs. 801. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 891. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2393.

6. Zemborzyn z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Soleckim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 6 (18) Czerwca 1874 r. przed Rejentem Nalepińskim Michałem. Zaległość Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w terminie sprzedaży obliczona wynosi rs. 3,172. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 3,392. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,648.

Uwaga. Nowonabywca z postąpionego szacunku ma prawo potrącić pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości jaka w dacie sprzedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia, a mianowicie z dóbr:

1. Brynica	rs. 5,190	kop.	28.
2. Brzezinki	„ 14,631	„	69.
3. Pęcławice	„ 8,463	„	43.
4. Wola-Siennieńska	„ 13,730	„	31½.
5. Rzechów	„ 1,591	„	13.
6. Zemborzyn	„ 6,475	„	75.

Vadium do wszystkich powyższych licytacji oznaczone złożone być winno w gotowiźnie, dozwala się jednak przystępującemu do licytacji, vadium oznaczone gotowizną złożyć listami zastawnemi lub likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość złożonych listów obliczając tymczasowo według ostatniego kursu giełdy Warszawskiej, wyrównywała sumie vadialnej w gotowiźnie oznaczonej.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, sprzedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

W końcu uprzedza się interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt z chęcią ku na nie zgłosi się, dobra przedawane przysądzone zostaną na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Radom 12 (24) Kwietnia 1874 r.
Prezes Zajączkowski.
p. o Pisarza Malczewski.

N. D. 2497. *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Podaje do wiadomości że d. 3 (15) Maja 1874 r. o godzinie 12 z południa odbytą zostanie powtórna in minus licytacja, a d. 7 (19) Maja tegoż roku również o godzinie 12 z południa przetarg; na wykonanie w roku bieżącym robót faszynowych na rzece Wiśle, pod m. Sandomierzem, w Objeździe I, poczynając od sumy rs. 3,764 kop. 17, obliczonej kosztory sem.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązani są przy podaniu na właściwem papierze stemplowym, złożyć świadectwo na handel i kaucję wyrównywającą ⅓ części wyżej oznaczonej sumy, a mianowicie rs. 1255.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub w papierach publicznych procentowych po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni galowych i świątecznych od godziny 9 z rana do 3 po południu przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r.
Jnspektor, Członek Zarządu, Dowgird.
w nieobecności Naczelnika Okręgu,
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
2—2 za Naczelnika Stołu, Brześciański.

N. D. 2571 Zarząd Intendentury Okręgu Warszawskiego.

W skutek decyzji Rady Wojennej Okręgu Warszawskiego, odbywać się będzie w biórze Zarządu Intendentury Okręgu Warszawskiego w dniu 7 (19) Maja roku bieżącego o godzinie 11 z rana, przy ścisłem zastosowaniu się do punktu 691 i następnych. tomu 8 Zbioru Postanowień Wojennych jednorazowa publiczna głośna licytacja z dopuszczeniem składania opieczętowanych deklaracji lecz nie później jak do godziny 11 z rana dnia do licytacji naznaczonego, na dostawę szpitalnych przedmiotów na uposażenie w letnim sezonie roku bieżącego 1874 r. wojennego szpitala w Ciechocinku.

Na zabezpieczenie wymaganej dostawy, konkurenci którzy zapragną wziąść takowę, obowiązani złożyć przed licytacją, przy oddzielnych deklaracjach vadia w stosunku 20% całej wartości przedmiotów branych w dostawę, licząc podług cen jakie zaofiarują w swych deklaracjach, albo też w stosunku ostatnich cen jakie zaofiarowane będą przy licytowaniu głosnem.

O ilości mogących zapotrzebować się do dostawy przedmiotów, jak również i o innych warunkach dostawy, interesanci mogą otrzymać bliższe szczegółowe objaśnienia w biórze Zarządu Intendentury Okręgu Warszawskiego codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Warszawa d. 22 Kwietnia 1874 r.
Intendent Okręgu,
Generał-Lejtnant, Chomentowski
p. o. Naczelnika Wydziału . . . .

N. D. 2420. *Rada Gubernialna Warszawska Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) Maja r. b. o godzinie 12-ej w południe, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Warszawskiego, odbędzie się licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje na roboty budowlane i reperacje w szpitalu powiatowym w m. Kutnie.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3305 kop. 66.

Pragnący uczestniczyć w licytacji obowiązani są złożyć przed jej rozpoczęciem, najpóźniej do godziny 12 w południe, opieczętowane deklaracje, napisane podług niżej podanej formy bez poprawek i przekreślań, z dołączeniem wadjum w ilości rs. 330 w gotowiźnie lub w papierach publicznych przyjmowanych na vadja przy entrepryzach skarbowych.

Warunki licytacyjne, jako też anszlag z planami mogą być przejrzane w kancelarji Rady Gubernialnej codziennie, w godzinach biórowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Forma Deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Gubernialnej Warszawskiej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych mam honor zadeklarować, że podejmuję się wykonać roboty budowlane i reperacje w szpitalu powiatowym w m. Kutnie, zgodnie z wiadomemi mi warunkami licytacyjnemi, jako też z anszlagiem i planami, za rs. . . . . (wyraźnie).

Vadjum w ilości rs. 330 (wyraźnie) w gotowiźnie lub w papierach publicznych przy niniejszem składam.

Miejsce mojego stałego zamieszkania w NN.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko z wymienieniem rodzaju zajęcia.

Miejsce napisania deklaracji, dzień miesiąc i rok.

Warszawa dnia 16 Kwietnia 1874 r.

N. D. *2405. Komisarz Kasy Miejskiej I Cząstku.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble i sprzęty domowe, w domu № 2685 6, w domu № 505, w domu № 307/8, w domu № 181/2, i w domu № 385/6 na Pradze w dniu 15 (27) Maja 1874 r. w godzinach południowych pod wskazanemi Numerami przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1874 r.
2—2 w zast. Wojciechowski.

N. D. 2612. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

W zastosowaniu się do art. 739 K. P. S. wiadomo czyni co następuje:

Wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 24 Maja (5 Czerwca) i 14 (26) Czerwca 1873 r. pomiędzy Natalją z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Stodulską Jana Stodulskiego starszego felczera małżonką w asystencji tegoż męża swego czyniącą, w mieście Błoniu pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Błoniu wraz z tymże zamieszkałą, Koroliną z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Babicką Marcelego Babickiego urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej i Bydgoskiej małżonką, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącą wraz z tymże w Warszawie pod N. 1543a zamieszkałą, przez Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dawniej pod Nr. 233 obecnie pod Nr. 592 w Warszawie zamieszkałego działającemi z jednej a Antonim Nielubowiczem obywatelem w imieniu własnem oraz jako ojcem i głównym opiekunem nieletniego Kazimierza-Edwarda-Rafała trzech imion Nielubowicza w małżeństwie z niegdy Emilją z Szachowskich 1° voto Wiśniewską vel Wiszniewską 2° Nielubowiczową spłodzonego działającym w mieście Błoniu pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Błoniu zamieszkałym, najprzód przez Marcelego Pawłowskiego Adwokata w Warszawie pod N. 268 zamieszkałego działającym z drugiej, tudzież Marcellim Babickim urzędnikiem Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej w Warszawie pod Nr. 1543a zamieszkałym jako powyższego nieletniego przydanym opiekunem z trzeciej strony zapadłemi, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Emilji z Szachowskich 1° voto Wiśniewskiej vel Wiszniewskiej 2° Nielubowiczowej pozostałego inwentarzem w dniu 17 (29) Stycznia 1872 r. przez Łukasza Myślińskiego Rejenta w Błoniu sporządzonym wykazanego, i w tej drodze danie opinji czyli nieruchomości spadkowe w mieście Błoniu pod N. 8 i 10 lit. A i 10 lit. B położone, wraz z przyległościami przynależytościami placami i ogrodami do tych nieruchomości należącemi jedną księgę wieczystą mającemi dogodnie w naturze podzielić się dadzą, a w razie niemożności dogodnego podziału w naturze oszacowanie takowych przez biegłych przysięgłych postanowionem zostało, i sprzedaż w drodze publicznej działowej licytacji nakazana, ku czemu zaś biegli w osobach Ludwika Kwiatkowskiego budowniczego, Bolesława Czaplińskiego i Bronisława Czartoryskiego obywateli zamianowani zostali.

Następnie gdy ci biegli mianowani po wykonaniu prawem przepisanej przysięgi niemożności podziału w naturze nieruchomości spadkowych zaopiniowali, a następnie takowe oszacowali, i opinja ich wraz z taksą wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 10 (22) Września 1873 r. zapadłym, zatwierdzoną została, a znowóż od Antoniego Nielubowicza ustanowił się Władysław Chęciński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 549 zamieszkały w miejsce Marcellego Pawłowskiego Adwokata i w imieniu tegoż Antoniego Nielubowicza w imieniu własnem i w imieniu nieletniego syna swego Kazimierza-Edwarda-Rafała trzech imion Nielubowicza czyniącego, działał, przeto w dalszym ciągu postępowania sprzedaży działowej wystawione zostały na sprzedaż publiczną

NIERUCHOMOŚCI SPADKOWE

w mieście Błoniu pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Błoniu w Gubernji Warszawskiej pod N. 8 i 10 lit. A i 10 lit. B położone wraz z wszelkiemi przynależytościami i przyległościami, placami i ogrodami do nich należącemi a mianowicie:

1. Nieruchomość N. 10 lit. A B przy rogu ulicy Warszawskiej i Ślepej, składa się z domu frontowego narożnie od ulicy Warszawskiej i Ślepej stojącego masiw murowanego o parterze i pierwszem piętrze blachą żelazną krytego.

2. Z domu frontowego drugiego murowanego o parterze blachą żelazną krytego.

3. Z officyny w podwórzu frontem do ulicy Warszawskiej stojącej murowanej, o parterze gontami krytej.

4. Z officyny drugiej murowanej wchodząc od ulicy Warszawskiej po prawej stronie o parterze blachą żelazną krytej.

5. Z parkanu murowanego z cegły na wapno pomiędzy domem frontowym stojącego.

6. Z parkanu od ulicy Ślepej stojącego murowanego.

7. Z komórek z drzewa postawionych gontami krytych.

8. Z szopy na słupach drewnianych gontami krytej.

9. Z chlewków z drzewa krytych deskami.

10. Z kloak o 3-ch sedesach gontami krytych.

11. Z komórek z drzewa gontami krytych.

12. Z wozowni z drzewa w połowie gontami a w połowie słomą krytych.

13. Z stodoły z bali gontami krytej.

14. Z spichrza przy szczycie stodoły z drzewa gontami krytego.

15. Z piwnicy w podwórzu na skład wapna.

16. Z studni z bali cembrowanej z żurawiem.

17. Z parkanów drewnianych z desek w słupy i rygle oraz w części z łat i bali dwucalowych.

18. Z sztachet z łat rżniętych w słupy między podwórzem a ogrodem.

19. Z bruku w podwórzu z kamieni polnych łokci kw. 990.

20. Z pół sążnia kamieni polnych na podwórzu znajdujących się.

21. Z pasieki zbudowanej z drzewa gontami krytej z 14 pniami z pszczołami.

22. Z gruntu w całej nieruchomości Nr. 10 lit. A B to jest pod zabudowaniami, podwórzem i ogrodem owocowym i warzywnym obejmującego przeszło łokci kw. 44090.

23. Nieruchomość Nr. 8 przy ulicy Ślepej położona składa się z domu frontowego od ulicy Ślepej z drzewa zbudowanego gontami krytego.

24. Z stajni z wozownią z drzewa gontami krytych.

25. Z przybudowania murowanego drewnianego wejście do piwnic.

26. Z kloaki o jednym sedesie z drzewa gontami krytej.

27. Z parkanu z desek w słupy.

28. Z gruntu w całej nieruchomości № 8 łokci kw. 100.

29. Z ogrodu warzywnego przy ulicy Dunaj, graniczącego z prawej strony z posesją Tadeusza Pokrzywy z lewej Filipowicza, od tyłu z ogrodem Piotra Szyszkiewicza.

30. Z ogrodu warzywnego przy ulicy Ślepej i poprzecznej ogrodzonego z 3-ch stron płotem z żerdzi.

31. Z gruntów w polu w odległości około wiorsty jednej od zabudowań miejskich graniczących od strony wschodniej południowej i północnej z gruntami Tępińskich, zaś od strony zachodniej z gruntami do dóbr Passy należącemi, długości te grunta mają łokci 190, szerokości łokci 29⅓, w relacji biegłych szczegółowo opisanemi.

Biegli nieruchomości te oszacowali na rs. 6,516 k. 16. Nieruchomości te posiadają niepodzielnie Natalja-Władysława-Olimpia trzech imion z Wiśniewskich Stodulska, Jana Stodulskiego małżonka, Karolina z Wiśniewskich, Babicka Marcelego Babickiego małżonka i Kazmierz-Edward-Rafał trzech imion Nielubowicz nieletni, i tytuł własności tak jest na nich uregulowany, oraz prawo dożywocia na ¼ części przysługuje Antoniemu Nielubowiczowi.

Obszerniejsze opisanie nad wyszczególnione powyżej znajduje się w taksie do akt sprzedaży w Trybunale złożonej. Nieruchomości tych na licytacji publicznej w d. 8 (20) Lutego 1874 r. w drodze działów odbytej, stał sięę nowonabywcą Antoni Nielubowicz, obywatel w mieście Błoniu zamieszkały, za sumę rs. 10,500, gdy zaś ten warunkom licytacyjnym zadość nie uczynił i wyroku adjudykacyjnego nie wyjął, przeto Natalja z Wiśniewskich vel Wiszniewskich, Stodulska, Jana Stodulskiego starszego Felczera małżonka, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniąca, w mieście Błoniu pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Błoniu zamieszkała, oraz Karolina z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Babicka, Marcelego Babickiego urzędnika drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, małżonka, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniąca, w Warszawie pod № 1543a. zamieszkała, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod № 592 w Warszawie przy ulicy Długiej zamieszkałego, sobie obierające, i przez tegoż Seweryna Kozarzewskiego Patrona działające, relicytacją namienionych nieruchomości powyżej opisanych, w mieście Błoniu pod № 8 i 10 lit. A. i 10 lit. B. położonych wraz z przyległościami i przynależytościami placami, ogrodami, na koszt i risico nowonabywcy Antoniego Nielubowicza popierają.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji publicznej w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 549 w Wydziale I tegoż Trybunału w d. 10 (22) Kwietnia 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Relicytacją dyrygować będzie Seweryn Kozarzewski Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w temże mieście pod № 592 przy ulicy Długiej zamieszkały. Vadium złożyć należy w ilości rs. 1,000 w monecie srebrnej lub biletach bankowych. Taksę i warunki przejrzeć można tak w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I jako też u popierającego relicytacją Seweryna Kozarzewskiego Patrona w Warszawie pod № 592 zamieszkałego.

Warszawa d. 16 (28) Marca 1874 r.
R. Linowski.

Następnie po odbyciu w dniu 10 (22) Kwietnia 1874 r., pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 10 (22) Kwietnia 1874 r. wyznaczył termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, a zarazem przygotowawczego przysądzenia powyżej opisanych nieruchomości na d 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 4000 przez popierających relicytacją postąpionej.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

W terminie powyżej wyrażonym, nieruchomości powyżej opisanych, po oddaleniu sporów przez Antoniego Nielubowicza wyniesionych, druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie odbytem zostało, w skutek czego Trybunał wyrokiem w tym terminie w d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r. wydanym, nieruchomości niniejszej relicytacji będące, przysądził przygotowawczo Sewerynowi Kozarzewskiemu Patronowi przy Trybunale Cywilnym w Warszawie za sumę rs. 4,000 i zarazem termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na d. 9 (21) Maja 1874 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549 w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 7,000, a na wypadek braku konkurentów od tej sumy, to zacznie się od sumy rs. 4,000 przez popierającego relicytacją postąpionej.

Vadium złożyć należy w ilości rs. 1,000.
Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 2608. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Antoniego Gumińskiego obywatela we wsi Bugaju, okręgu Radomskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, óbrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6,388 z procentem 5% obliczyć się mającym i kosztów od Jana Władysława Kurtz właściciela nieruchomości Nr. 1726 lit. *F* w Warszawie, tamże zamieszkałego, protokółem Leona Czamańskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 7 (19) Marca 1872 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy rogu ulic Aleja Ujazdowska i Pięknej pod Nr. 1726*F* hypotecznym, a policyjnemi 4 i 10, w gminie Magistratu Miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym Łazienkowskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie na gruncie emfiteutycznym, do Łazienek Królewskich i Ujazdowa należącym, z którego opłaca się rocznie czynszu rs. 5 kop. 25 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana i Władysława Kurtz należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 13,940 mieć mogąca, na gruncie której stoją następujące zabudowania:

1. Dom (pałacem zwany) dwa fronty od alei Ujazdowskiej i od ulicy Pięknej mający, z cegły palonej na wapno murowany, z piwnicami i suterenami piętrowy, blachą żelazną kryty o 25 kominach murowanych.

2. Pompa z korbą i rurą żelazną.

3. Budynek z cegły palonej na wapno murowany, o parterze i piętrze, blachą żelazną, kryty, w którem mieści się wozownia i komórka.

4. Stajnie z cegły na wapno murowane, blachą żelazną kryte.

5. Budynek z cegły na wapno murowany, piętrowy, blachą żelazną kryty, o dwóch kominach murowanych.

6. Ogród zawierający łokci kwadratowych około 1833, mający 4 gruszki i kilka drzew dzikich.

7. Budka z desek zbita pod daszkiem, blachą krytym, z kominem blaszanym.

W zajmowanej nieruchomości oprócz egzekwowanego dłużnika zamieszkuje dwóch lokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu nieznających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie, pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. W. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom d. 7 (19) Marca 1872 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 7 (19) Marca 1872 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, w Warszawie o godzinie 10 z rana, w Wydziale I-ym, dnia 11 (23) Maja 1872 roku.

Sprzedażą kierować będzie, Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1872 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1872 r.
R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży tej nieruchomości ułożonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 8 (20) Czerwca 1872 r., termin do przygotowawczego Nieruchomości tej przysądzenia wyznaczył na d. 3 (15) Lipca 1872 r., w którym to dniu powyż rzeczona Nieruchomość przygotowawczo Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi za sumę rs. 20,000 przysądzoną została, a zarazem tenże Trybunał termin do ostatecznego tejże Nieruchomości przysądzenia wyznaczył na d. 5 (17) Września 1872 r., lecz gdy termin ten z powodu wytoczonych sporów do skutku nie przyszedł, przeto tenże Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 25 Maja (6 Czerwca) 1873 r., termin powtórny do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia wyznaczył na d. 3 (15) Lipca 1873 r.; lecz gdy i w tym terminie z powodu zaszłych nowych sporów o taksę sprzedaż odbyć się nie mogła, po ukończeniu takowych, tenże Trybunał Cywilny w Warszawie na domaganie się popierającego subhastacją Antoniego Gumińskiego jako też Napoleona i Felicji z Bogdańskich małż. Zakrzewskich działających, jako rodzice w imieniu swej nieletniej córki Józefy Zakrzewskiej w dobrach Podębice P-cie Łęczyckim zamieszkałych, jako wierzycieli hypotecznych sumy rs. 10,000 z procentami, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie pod № 519 zamieszkałego, obrane mających, wyrokiem zapadłym d. 31 Grudnia 1873 r. (12 Stycznia) 1874 r. nowy termin do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia, wyznaczył na d. 12 (24) Marca 1874 r., a gdy i ten termin spadł, tenże Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 2 (14) Kwietnia r. b. nowy termin do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia, wyznaczył na d. 15 (27) Maja r. b., w którym to dniu na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w oficynie pałacu Krasińskich zwanego, posiedzenia swe odbywającego w Wydziale I o godzinie 10 z rana nieruchomość powyższa ostatecznie i niezawodnie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 71,574 k. 35 jako ⅔ części szacunku taksą przez biegłych sądowych sporządzoną wykrytego.

Warszawa d. 3 (15) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

Na domaganie się Zofji z Łączyńskich Rembielińskiej Eugeniusza Rembielińskiego rozwiedzionej żony z dochodów od majątku swego utrzymującej się w Warszawie w domu pod N. 38 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u Tomasza Nowakowskiego Mecenasa Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod 654 zamieszkałego obrane mającej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 16 (28) Kwietnia r. b. upoważnił Zofję Rembielińską do wydania odpowiednich obwieszczeń o sprzedaży nieruchomości powyż rzeczonej na wypadek gdyby w terminie 15 (27) Maja r. b. rozpoczynający subhastacją Antoni Gumiński sprzedaży nie odbył i termin do ostatecznego przysądzenia takowej oznaczył na d. 15 (27) Maja r. b. W skutku więc tego czyni się wiadomem, że na wypadek gdyby na domaganie się Antoniego Gumińskiego nieruchomość powyż rzeczona w terminie dnia 15 (27) Maja r. sprzedaną niebyła, przeto zaraz w tymże samym 15 (27) Maja r. b. na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod N. 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydziale I o godzinie 10-ej z rana nieruchomość powyższa ostatecznie i niezawodnie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 71,574 kop. 35 jako ⅔ części szacunku taksą przez biegłych Sądowych sporządzoną wykrytego.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 2581. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Władysława Boruckiego Obywatela krajowego, we wsi Krępcu powiecie i guberaji Lubelskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subchastacyjnego w mieście Lublinie u Jana Janiszewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym pod Nr 87/88 przy ulicy Grodzkiej obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 480 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1869 r od Emilji z Kasperskich Drożeńskiej wdowy, Obywatelki krajowej, w mieście Lublinie pod Nr. 315 zamieszkałej, należnej protokółem Komornika Sądowego Stanisława Jaworowskiego w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1873 r. w drodze przymusowego wywłaszczenia, zajętą została nieruchomość miejska w mieście gubernialnem Lublinie; jurisdykcji Magistratu Sądu Pokoju w Lublinie, pod Nr. polic. 315 przy ulicy Namiestnikowskiej położona, Nr. hypotecznym 200 oznaczona własność Emilji z Kasperskich Drożeńskiej stanowiąca.

Nieruchomość powyższa składa się z placu do funduszu Ogulno religijnego należącego, z którego rocznie opłaca się po kop. 47. Na placu tym stoją następujące zabudowania:

1) Kamienica masiv murowana, o jednym piętrze, z piwnicą i poddaszem z balkonem żelaznym blachą kryta z jednym kominem murowanym nad dach wyprowadzonym. Piwnica sklepiona podzielona na komórki. Parter składa się z dwóch pomieszkań po dwóch stronach sieni leżących, jedno z tych pomieszkań obejmuje 2 pokoje a drugie 3 pokoje kuchnię i pokoik pod schodami.

Na piętro prowadzą schody podwójne jedne z sieni a drugie z podwórza, piętro obejmuje: sień pięć pokoi, przedpokój salon z balkonem i dwie kuchnie z których jedna angielska.

Poddasze składa się z dwóch pomieszkań, z tych jedno o 3 a drugie o 2 pokojach, przy obu pomieszkaniach znajdują się komórki.

Podwórko niebrukowane parkanem w słupy ogrodzone.

2) Oficyna od zachodniej strony podwórka leżąca parterowa, murowana gontem kryta z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym, składająca się z dwóch pomieszkań z tych jedno o jednym a drugie o dwóch pokojach z przepierzeniem stanowiącem kuchenkę.

3) Stajnia drewniana w słupy pobudowana, tarcicami kryta.

4) Budynek drewniany tarcicami kryty mieszczący w sobie stajnię woznią i komurki. Obok niego kloaki drewniane.

Poza budówaniami powyższemi leży ogród fruktowy i warzywny razem długości 150 a szerokości 26 łokci mający, płotem z dranic ogrodzony. W ogrodzie tym stoi chałupa drewniana pod gontem z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym o jednej izbie.

Powyż opisana nieruchomość w drodze publicznej licytacji w dniu 17 (29) Sierpnia 1870 r. odbytej, wydzierżawioną została Motiowi Wejmąn po dzień 1 Października (19 Września) 1873 r.

Zajęcie w kopjach doręczone w dniu 10 (22) Stycznia 1874 r. Władysławowi Turchetti Pisarzowi Sądu Pokoju w Lublinie i tegoż dnia Henrykowi Wolińskiemu Prezydentowi miasta Lublina. Wniesiono do księgi hypotecznej zajętej nieruchomości w dniu 10 (22) Stycznia 1874 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań przez Pisarza Trybunału utrzymywanej

Pierwsza publikacha zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w miejscu zwykłych posiedzeń, w domu sądowym pod Nr. 1 Ratusz zwanym w dniu 21 Lutego (5 Marca) 1874 r.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży we właściwym czasie przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału, tudzież u Jana Janiszewskiego Patrona sprzedaż popierającego, którego zamieszkanie wyżej wskazane.

Lublin d. 10 (22) Stycznia 1874 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 10 (22) Stycznia 1874 r.
Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 12 (24) Kwietnia 1874 r. oznaczony został w terminie powyższym, licytacja rospocznie się od sumy rs. 8400 gdyby zaś po spaleniu się trzech świeczek nikt powyższej sumy nie postąpił, w takim razie licytacja wywołaną zostanie od założonego szacunku to jest od sumy rs. 5600.

Vadium rs. 750.
Barchwic.

W dniu 12 (24) Kwietnia r. b. odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie, na którem nieruchomość subchastacji poddana przygotowawczo przysądzoną została Patronowi Janiszewskiemu za sumę rs. 5600 i termin do stanowczej sprzedaży oznaczonyy został na dzień 31 Maja (12 Czerwca) 1874 r.
Barchwic.

N. D. 2613. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.*

W zastosowaniu się do art. 960 i 963 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy wyroków Trybunału tutejszego z d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1873 r. i z d. 29 Grudnia 1873 r. (10 Stycznia 1874 r.) na żądanie Mowszy i Szejny małżonków Mińskich w Suwałkach zamieszkałych, przed W. Kisielewskim Asesorem delegowanym do p. o. Sędziego Trybunału, odbędzie się sprzedaż w drodze działu przez licytację nieruchomości w Suwałkach przy ulicy Petersburgski Prospekt pod Nr. 400 położonej, do niedzielnej własności wyż wspomnionych małżonków Mińskich należącej. Sprzedaż ta odbędzie się w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Suwałkach. Po odbyciu się przygotowawczego przysądzenia w d. 10 (22) Kwietnia r. b. termin do stanowczego przysądzenia oznaczony został na dzień 22 Maja (3 Czerwca) 1874 r. godzinę 4 po południu.

Powyższa nieruchomość składa się z domu parterowego murowanego, oficyny drewnianej, chlewów, kloaki i placu na którym zabudowania te istnieją, graniczącego na południe z nieruchomością Grodzkich a na północ z nieruchomością Figowskiego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,830 kop. 49 i to za pośrednictwem Patronów.

Wadium przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć na stole sądowym w ilości rs. 500.

Suwałki d. 17 (29) Kwietnia 1874 r.
Wierzbicki Pisarz.

N. D. 2614. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, że na żądanie Berki Rozenberga handlującego w osadzie Sereje okręgu Sejneńskim zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rs. 65 z procentem 5% od d. 9 (21) Lutego 1863 r. liczącym się, kosztów procesu i egzekucyjnych rs. 48 kop. 20 wynoszących, aktem Jana Abramskiego Komornika przy Sądzie Pokoju w Sejnach urzędującego, w dacie 21 Listopada (3 Grudnia) 1873 r., zajętą została na przymuszoną wyprzedaż Sądową,

OSADA WIEJSKA.

We wsi Talkuny pod № 15 w Tabelli dannej zapisana, i w tejże wsi, gminie Mirosław, powiecie Sejneńskim, gubernji Suwałkskiej położona, a do własności Szymona Żyrblisa należąca, zawierająca obszaru morgów 46 i prętów około morga, na której znajduje się, dom mieszkalny i chlew pod jednym dachem słomą krytym, stodoła także z drzewa słomą kryta, ogrody warzywne niewyrobione.

Sprzedaż tę popiera Aleksander Szymański Patron Trybunału w Suwałkach zamieszkały.

Kopje zajęcia doręczone zostały, Pisarzowi Sądu Pokoju w Sejnach i Naczelnikowi powiatu Sejneńskiego w dniu 5 (17) Grudnia 1873 r, a Wójtowi gminy Mirosław w d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1873 r.

Wpisanie tego zajęcia do księgi zaregestrowań przezemnie podpisanego Pisarza nastąpiło w dniu 18 (30) Stycznia 1874 r. Pierwsza publikata warunków licytacyjnych nastąpi na audjencji Trybunału Cywilnego w Suwałkach w d. 5 (17) Marca r. b. o godzinie 10 z rana, a dwie następne publikaty co dwa tygodnie po sobie idące.

Suwałki d. 19 (31) Stycznia 1874 r.
E. Wierzbicki.

Wywieszono w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego świadczę.

Suwałki d. 19 (31) Stycznia 1874 r.
E. Wierzbicki, Pisarz.

Po odbyciu się 3-ch publikat warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej Osady, oznaczony został na dzień 21 Maja (2 Czerwca) 1874 r. godz. 10 z rana. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 300 a przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium w ilości rs. 100.

Suwałki d. 8 (20) Kwietnia 1874 r.
E. Wierzbicki Pisarz.

N. D. 2652. Dwie nieruchomości w Wyszogrodzie, okręgu Płockim, pod NN. 161 i 162 obecnie, a dawniej pod NN. 188 i 189, przy ulicy Rembowskiej egzystujące, składające się każda z domu mieszkalnego, śpichrza, drwalni i szopy, placu i ogrodu, a nadto ostatnia zawiera oficynę parterową murowaną, należące do kuratora masy wakującej po Majerze Lipskier, w osobie Walentego Stryjewskiego, Patrona, sprzedane będą w dwóch oddziałach przez publiczną licytację, w drodze beneficjalnej, przed W. Dembym asesorem delegowanym, w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Płocku, a to na zasadzie wyroku tegoż Trybunału z dnia 15 (27) Września 1873 r.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji takowych, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia, oznaczonym został na dzień 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 roku godzinę 3-ą po południu, w którym licytacja pierwszego oddziału rozpocznie się od sumy rs. 3,477 kop. 8, a drugiego od rs. 1,842 kop. 25.

Warunki sprzedaży i taksę przejrzeć można w biurze Pisarza Trybunału i u podpisanego, sprzedaż popierającego.

Płock d. 8 (20) Marca 1874 r.
Walenty Stryjewski Patron.

Po dopełnieniu pierwszego i drugiego ogłoszenia warunków licytacyjnych, oraz przygotowawczego przysądzenia nieruchomości wyżej wymienionych, decyzją delegowanego asesora Trybunału na dniu dzisiejszym wydaną, termin do trzeciego ogłoszenia warunków licytacyjnych i do stanowczej sprzedaży wzmiankowanych nieruchomości, na dzień 8 (20) Maja 1874 r. godzinę 4 po południu wyznaczony został.

Płock d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r.
Piętka.

D. N. 2533. *Komornik przy Sądzie Pokoju w Rawie.*

Z powodu spełznięcia licytacji w terminie dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. dla braku licytantów, przeto zawiadamia niniejszem, iż zajęte w drodze egzekucji sądowej, dwie osady rolne Nr. 7 i 17 oznaczone mórg 61 prętów 143 mające, oraz mórg 55 na gruntach wsi **Laszczyn**, w gminie Regnów powiecie Rawskim gubernji Petrokowskiej położone, jako też i 5 mórg łąki w wsi Komorowie w tymże powiecie i gubernji znajdujące się, czyli w ogóle mórg 121 prętów 143 albo dziesiatyn 62 sażeni 606, w dniu 10 (22) Maja 1874 r. przed Grotowskim Rejentem w Rawie o godzinie 10 z rana przez publiczną licytację na lat trzy wydzierżawione zostaną. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 100 na rok jeden licząc. a przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium rs. 60. Warunki przejrzane być mogą w każdym czasie w Kancelarji Rejenta Grotowskiego

Michał Pruszkowski, Komornik.

N. D. 2953. Prawnie zajęte ruchomości a mianowicie:

a) w d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 r. o godzinie 11 rano na Sewerynowie: meble, pająk mosiężny, łyżki i widelce srebrne próby 14 zegar, rądle i t. p.

b) w d. 3 (15) Maja r. b. o godzinie 10 z rana na Grzybowie: meble jesionowe, szafa oszklona, lustro, zegar i t. p. i

c) w d. 6 (18) Maja r. b. o godzinie 10 z rana, na Nowem mieście meble machoniowe, jesionowe, lustra, lichtarze, rądle, garderoba i bielizna, waga i t. p. w Warszawie, oraz

d) w d. 7 (19) Maja r. b. o godzinie 10 z rana na placu Wołowym przed Cyrkułem w Pradze: meble jesionowe, brzozowe, lustro, świecznik, zegar i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Edward Borkowski Komornik,
p. S. A. Nr 541

N. D. 2656. Wiadomo czynię, iż w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 r. o godzinie 8 z rana w domu pod Nr. 2261 przy ulicy Nalewki, w tymże dniu o godzinie 10 z rana, na targu Muranów zwanym, w dniu 3 (15) Maja r. o godzinie 12 w południe, na targu Stare miasto zwanym w Warszawie, oraz w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 r. o godzinie 12 w południe, na placu targowym głównym w Pradze przy Warszawie, prawnie zajęte przedmiota, mianowicie: meble różne jesionowe, brzozowe i sosnowe, zegary, miedź, porcelana, szkło, bielizna, garderoba męzka, książki hebrajskie, lustra, tudzież naczynia rozmaite kuchenne i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan. Orłowski Komornik.

N. D. 2619. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, sosnowe, lichtarze, lustra, garderoba, bielizna, miedź kuchenna, szkło, porcelana, tałes i twilin i t. p. w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. na Muranowie, w d. 1 (13) Maja r. b. pod Trzema Krzyżami, 3 (15) Maja r. b. zawsze o godzinie 10 z rana, i w d. 9 (21) Maja r. b. o godzinie 9 z rana przy ulicy Nowolipie w domu pod Nr. 2473 w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą

K. Zamecznik Komornik.

N. D. 2615 W dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 r. o godzinie 10 z rana na targu Muranów, chustki wełnowe, wełniane, flanela i tegoż dnia i roku, na targu Muranów o godzinie 11 rano, parasolki, w moc decyzji Sądu i tegoż dnia i roku o godzinie 12 w południe, na targu Muranów, zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, fortepian i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą. *Pawłowski* Komornik.

N. D. 2555. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości, jako to: materje jedwabne, wełniane i t. p. łokciowe towary, chustki, dywaniki, o godz. 10 z rana, meble różne, szafy sklepowe, maszyna szewcka, kilkaset par obówia damskiego, obrazy i t. p. o godz. 11 rano, zegarek złoty, szafa i komoda o godz. 12 z południa, wszystkie w d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1874 r. za **Żelazną bramą**, wreszcie meble jesionowe w d. 10 (22) Maja 1874 r., o godz. 11 rano na **Muranowie**, przez głośną, publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegialny, *Kazimierz Brochocki*.
Komornik p. S. A. Nr. 556.

N. D 2654. W dniach 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 r. o godzinie 10 rano, na targach Sewerynów i za Żelazną bramą i 3 (15) Maja t. r. o godzinie 10 rano, na Starym mieście, prawnie zajęte przedmiota a mianowicie: kapelusze męzkie różnego gatunku i fasonu, przytem różne towary, rygały, maszyny do szycia, skóry baranie małe, litewskie, wełna litewska i lampfelowa, skóry pół wyprawne jagnięce, kotły sztorfale, hyble i różne narzędzia garbarskie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa d. 27 Kwietnia 4 Maja) 1874 r.
Władysław Zakrzewski Komornik. Nr. 1789

N. D. 2600. Syndyk ostateczny masy upadłości Aleksandra Binensztok.

Ogłasza iż na zasadzie upoważnienia W-go Aleksanera Flatau Sędziego Komisarza tejże masy z d. 10 (22) Kwietnia r. b. sprzedawane będą przez publiczną licytację rozmaite towary okrycia i kaftany damskie, meble i t. p. przy ulicy Nalewki w domu pod Nr. 2243 w Warszawie w dniach 7 (19) Maja i następnych dni r. b. o godzinie 12 w południe aż do ukończenia takowej a to za gotowiznę natychmiast po przybiciu płacić się mającą z wyłączeniem kuponów.

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r.
Seweryn Chmielewski Patron,

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.